

Umacniajmy władzę ludową — podstawową zdobycz naszego narodu!



POZNAN
WTOREK
27
MAJA
1969

Wydanie AB
Nr 124 (7859)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Zmiany w metodach planowania we wstępnej fazie realizacji

Wywiad z prof. Józefem Pajestką
zastępcą przewodniczącego Komisji Planowania

„Głębokie zmiany w gospodarce narodowej”, „zasadniczy manewr”, „selektywny rozwój” — oto niektóre z licznych określeń, jakich się coraz powszechniej zaczyna używać, gdy mowa jest o najbliższych naszych zamierzeniach ekonomicznych. Równocześnie stwierdza się, że warunkiem powodzenia tych zamierzeń, zmian w metodach planowania i zarządzania jest zmiana w sposobie myślenia najszerzej pojętego aktywno polityczno-gospodarczego.

Z czego to wszystko wynika? — Oto pierwsze pytanie w wywiadzie udzielonym przez zastępcę przewodniczącego Komisji Planowania, prezesa Polskie

Spotkania przedwyborcze w Krakowie i Szczecinie

Wczoraj w południe premier Józef Cyrankiewicz odwiedził Wyższą Oficerską Szkołę Wojsk Chemicznych w Krakowie. W godzinach popołudniowych w hali „Wisły” odbyło się spotkanie z wyborcami w mundurach wojskowych. Do zgromadzonych żołnierzy i kadry oficerskiej przemówienie wygłosił J. Cyrankiewicz.

Do Szczecina przybył wczoraj członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych Stefan Jędrzejowski, który jest kandydatem Ziemi Szczecińskiej na posła do Sejmu. Spotkał się on z załogą stoczni remontowej „Gryfia” a wieczorem odbył spotkanie przedwyborcze z członkami szczecińskiego oddziału Naczelnej Organizacji Technicznej. (PAP)

SPD wykazuje niezdecydowanie w kwestii propozycji polskich

Poparcie dla odwetowców — Głosy rozsądku

Jak donosi agencja TASS, dwaj wybitni działacze zachodnoniemieckiej partii socjaldemokratycznej (SPD) wystąpili z przemówieniami, w których udzielili poparcia działalności zachodnoniemieckich organizacji odwetowych.

W przemówieniu wygłoszonym na zjeździe „Ziomkostwa Prusy Wschodnie” w Essen, parlamentarny sekretarz stanu w bawarskim MSZ, Gerhard Jahn (SPD) udzielił po-

parcia „prawa do ojczyzny”, którym to pojęciem odwetowcy zachodnoniemieccy uzasadniają swe roszczenia do części terytoriów krajów socjalistycznych.

Deputowany socjaldemokratyczny do Bundestagu, dr Hans Apel, wygłosił w niedzielę wieczorem na fali rozgłosu zachodniobermberskiej „RIAS” komentarz na temat propozycji przedstawionej przez W. Gomułkę w sprawie ostatecznego uregulowania między Polską a NRF problemu polskiej granicy zachodniej.

Stwierdził on m. in., że jeśli „dojść ma do rozsądnych rozmów w sprawie granicy na Odrze i Nysie”, konieczne są rokowania między Polską a NRF. Przyczyniłoby się to — jego zdaniem — do zmniejszenia militarnej napięcia między Wschodem a Zachodem. Nie oznacza to jednak nic innego — powiedział Apel — jak to, że inicjatywę Gomułki widzieć musimy w związku z konferencją w sprawie bezpieczeństwa, zaoferowaną w Budapeszcie przez państwa Układu Warszawskiego...

Należy użyć kanałów dyplomatycznych dla zbadania ram, Dokończenie na str. 2

waniu większych efektów ekonomicznych z jednostki nakładu przez racjonalność w gospodarowaniu i postęp techniczny; — w dalszym kształtowaniu struktury produkcji trzeba przejść do bardziej skoncentrowanego, selektywnego roz-

Dokończenie na str. 2

Obchody Święta Ludowego manifestacją jedności działania

W niedzielę cała wieś wielkopolska obchodziła uroczyste Święto Ludowe. Głównym miejscem wojewódzkich obchodów była Krobica w powiecie gostyńskim. Okolicznościowy wiec zabrał prezes Powiatowego Komitetu ZSL, E. Piechocki, podkreślając fakt, że tegoroczne święto obchodzimy na progu 25-lecia Polski Ludowej, mającej na swym koncie poważne osiągnięcia społeczno-gospodarcze, wyrosłe na fundamencie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Z kolei sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR, J. Maślanka, omówił dorobek powiatu gostyńskiego, który należy do czołówek krajowej pod względem wskaźników produkcji rolnej, co należy zawdzięczać pracowitości i wysokiej kulturze zawodowej tutejszych chłopów. Na te same momenty zwrócił uwagę w swoim wystąpieniu kandydat na posła w okręgu leszczyńskim, sekretarz Naczelnego Komitetu ZSL, Z.

Wojskowy zamach stanu w Sudanie

W niedzielę rano grupa młodszych oficerów dokonała w Sudanie zamachu stanu. Agencje prasowe informując o tym wydarzeniu z powołaniem się na radio Omdurman donoszą o powstaniu rady dowództwa rewolucyjnej, która powołała nowy rząd. Na czele gabinetu sudańskiego stanął Abu Bakr Awadallah, który sprawuje równocześnie funkcję ministra spraw zagranicznych. Awadallah był swego czasu przewodniczącym Sądu Apelacyjnego Sudanu, a w roku 1967 podał się do dymisji.

Pierwsze zarządzenie rady dowództwa rewolucyjnej zawiesiło dotychczasową konstytucję i rozwiązało wszystkie organy parlamentarne, rządowe i inne — powołane na podstawie tej konstytucji. Nowy premier zamknął na dwa dni wszystkie banki działające w kraju, a minister spraw wewnętrznych tymczasowo zakazał wydawania gazet, a także organizowania zebrań i zgromadzeń. Łączność telefoniczna i telegraficzna z Sudanem jest odcięta. Lotniska zarówno w stolicy, jak i w innych miastach nie przyjmują samolotów. PAP

Gustaw Husak udał się do NRD

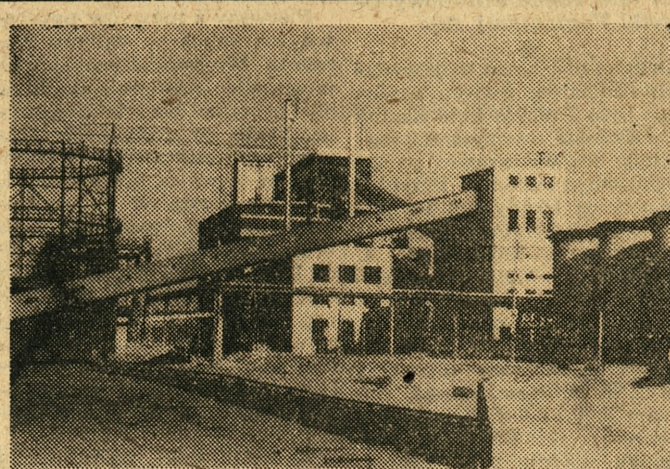
Pierwszy sekretarz KC KPCz dr Gustaw Husak udał się w poniedziałek na zaproszenie KC SED z krótką wizytą do NRD. Na lotnisku praskim G. Husak zęgnął m. in. członkowie prezydium KC KPCz O. Czernik i L. Sztrougal. (PAP)

Po podróży wokół Księżyca

„Apollo-10” pomyślnie wodował na Pacyfiku

Jak donoszą agencje zachodnie, amerykańscy kosmonauci wodowali w poniedziałek o godzinie 17.52 na Pacyfiku.

Kabina „Apollo 10” w poniedziałek rano zbliżała się ku Ziemi z rosnącą wciąż szybkością, która o godz. 3.50 czasu warszawskiego wynosiła prawie 8 tys. km na godzinę. W tym momencie kabina znajdowała się w odległości 150.519 km od Ziemi, poruszając się po trasie tak bliskiej planowanej, iż ośrodek kontroli na ziemnej odwołał korekturę lotu, która miała nastąpić o godz. 2.40 czasu warszawskiego. W poniedziałek o godz. 14.40 kapitan statku „Apollo 10”, Stafford, po raz ostatni włączył silniki „Apollo 10” dla skierowania kabiny w rejon lądowania, po czym zasobnik z silnikami został odłączony. Na wysokości 7,5 tys. metrów otworzyły się automatycznie dwa niewielkie spadochrony, które zmniejszyły szybkość opadania do kilkuset km na godzinę. Na wysokości 3 tys. metrów otworzyły się trzy, 25-metrowe średnicy spadochrony główne, które z szybkością 40 km na godzinę opuściły cabinę „Apollo” na wody Oceanu Spokojnego. (PAP)



Na zdjęciu: Nowa Gazownia poznańska, przekazana do użytku w okresie minionej kadencji rad narodowych. Uruchomienie tego zakładu znacznie poprawiło zaopatrzenie w gaz zakładów przemysłowych oraz gospodarstw domowych.

Fot. — K. Przychodźki

ZA 5 DNI WYBORY

„Kosztami blisko 2,5 miliarda złotych rozbudowano i zmodernizowano wiele zakładów (...) Osiągnięte efekty inwestycyjne pozwoliły na stworzenie nowych miejsc pracy dla tych, którzy chcieli ją podjąć, w tym również dla kobiet.

Przewiduje się rozbudowę i modernizację między innymi takich zakładów jak: Zakłady Przemysłu Metalowego H. Cegielski, Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil”, Zakłady Wyróbów Metalowych „Pomet”, Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego, Wielkopolska Fabryka Urządzeń Mechanicznych „Wiepofama”, Poznańska Fabryka Łożysk Toczących, Zakłady Wytwórcze Ogniw i Baterii „Centra”, Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego, Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfa”, Fabryka Mydła i Kosmetyków „Lechia”, Poznańskie Zakłady Graficzne, Poznańskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze.

Realizacja tych zamierzeń wzmocni pozycję przemysłu elektro-maszynowego, chemicznego i poligraficznego w naszym mieście, umożliwi wprowadzenie nowych technologii, nowych asortymentów produkcji, pozwoli na zwiększenie wydajności pracy i poprawę warunków pracy”.

Z Programu Wyborczego Poznańskiego Komitetu FJN

Izrael nadal koncentruje wojska nad Kanałem Sueskim

Nie ustają incydenty zbrojne

Rzecznik wojskowy w Kairze podał do wiadomości, że w niedzielę po południu doszło do wymiany ognia artyleryjskiego między siłami egipskimi i izraelskimi w strefie Gisz el Hersz, na północ od Kantary. Kanonada trwała 4 godziny i 15 minut. Soldateska izraelska spowodowała incydent o godzinie 13.35. Artyleria ZRA odpowiedziała ogniem.

W kołach wojskowych Kairu potwierdza się wiadomość o trwającej nadal koncentracji wojsk izraelskich na Półwyspie Synajskim w strefie Kanału Sueskiego. Wojska izraelskie starannie maskują ruchy swych wojsk. Do przewożenia rakiet i innej broni Izraelczycy używają wielbłądów.

Marynarze z 15 statków uwięzionych w Kanaale Sueskim informują, że Izraelczycy posługują się „ruchomymi palmami” dla obserwowania pozycji egipskich. Zwrócili oni uwagę, że drzew palmowych na wschodnim brzegu jest obecnie więcej niżeli dawniej.

Król Jordanii Husajn przemawiając z okazji święta narodowego tego kraju zakomunikował, że w najbliższym czasie w działaniach wojennych przeciwko agresorom izraelskim weźmie udział lotnictwo jordańskie. Dotychczas lotnictwo Jordanii unikało walk powietrznych z piratami izraelskimi. Czekano chwili kiedy lotnictwo jordańskie będzie na tyle silne by z sukcesem mogło sprostać zadaniom bojowym. PAP

Premier Kosygin przybył do Afganistanu

Jak podaje agencja TASS w poniedziałek, na zaproszenie premiera Afganistanu Nur Ahmada Etimadi, przybył do Kabulu z oficjalną, przyjacielską wizytą przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, A. N. Kosygin.

Wizyta szefa rządu radzieckiego jest wyrazem szczerego dążenia narodu radzieckiego do rozwijania stosunków przyjaźni, współpracy i wzajemnego zrozumienia z naszym narodem — oświadczył kabulskiemu korespondentowi „Prawdy” minister prasy i informacji Afganistanu Mohammad Anas. (PAP)

Manewry morskie SEATO

Jak donoszą z Manili, 40 okrętów wojennych 6 krajów — członków organizacji Paktu Azji Południowo-wschodniej (SEATO), a mianowicie: Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii, Australii, Nowej Zelandii, Syjamu i Filipin uczestniczą w manewrach morskich SEATO, które odbywają się na Morzu Południowo-Chińskim.

Natomiast wojska lądowe SEATO wezmą udział w manewrach w Syjamie, które będą przeprowadzone w ścisłym powiązaniu z operacjami morskimi. (PAP)

Przedwyborcze turnieje wsi ZMW i „Głosu”

Tym razem w szrankach Cienin Kościelny — Cienin Zaborny Bilczew — Święciec

Zainaugurowane w kwietniu br. przez Zarząd Wojewódzki ZMW przy udziale redakcji „Głosu Wielkopolskiego” przedwyborcze turnieje wsi cieszą się w środowisku wiejskim coraz większą popularnością. Ostatnia przedwyborcza niedziela przyniosła takie spotkania w dwóch miejscowościach. W Cieninie Zabornym (pow. Słupca) rywalizowały ze sobą dwie gromady: Cienin Kościelny i Cienin Zaborny. W Kramsku (pow. Konin) dwie wsie: Bilczew i Święciec.

Obie imprezy zbiegły się z obchodami Święta Ludowego. Zyskały dzięki temu

dotychczasową oprawę. Do trudniejszych już konkurencji należały popisy siły i sprawności, do których starano się wciągnąć tak radnych, jak dziewczęta i chłopów, którzy po raz pierwszy w tym roku pójda do urn wyborczych.

Zarówno strona zwycięska jak i zwyciężona przeżyły szereg niezapomnianych emocji. Cel imprezy — mobilizacja opinii i gotowości społecznej do nadchodzących wyborów — został osiągnięty. (bw)

(Reportaże z Cienina i Kramska zamieszczamy na str. 6).

Obchody Święta Ludowego

Dokończenie ze str. 1
śpiewacze — z Krobi i Pudli-
szek oraz zespół estradowy O-
peretki Poznańskiej. (kj)

Drugim miejscem wojewódz-
kich obchodów Święta Ludo-
wego było Gąlowo koło Szamo-
tu. Oficjalne uroczystości roz-
poczęły się wiecem w parku
miejscowego PGR. Przybyli
nań czterech kandydaci na po-
siół z tego okręgu wyborcze-
go: sekretarz KW PZPR S.
Furgał, prezes WZKR T. Mali-
nowski, rolnik z pow. chodzies-
kiego Z. Hutek i prezes PZKR
W. Gałka. Obok nich zajęli
miejsca na trybunie sekretarz
WK ZSL S. Kostrzyński, se-
kretarz WK FJN J. Nemoudry,
i sekretarz KP PZPR B. Sta-
chowiak, sekretarz PK ZSL J.
Lubka i przewodniczący Prezy-
dium PRN M. Dobkiewicz.
Przybyłych na wiec powitał
przewodniczący Okręgowego

Obchody PTN

„Dom nauki” w Poznaniu?

Walne zebranie Poznańskie
go Towarzystwa Przyjaciół
Nauk odbyło się w dniu 23
maja 1969 r. w Pałacu Dzia-
łyńskich. Obradom przewo-
dniczył prezes Towarzystwa
prof. dr Stefan Barbacki,
członek rzeczywisty PAN. W
części naukowej prof. dr Je-
rzy Pawelkiewicz, członek ko-
respondent PAN, wygłosił od-
czyt na temat „Kierunki ba-
dawcze współczesnej bioche-
mii”. W części sprawozdaw-
czej zebrani po wysłuchaniu
sprawozdań Zarządu i Kom-
isji Rewizyjnej udzielił Zarzą-
dowi absolutorium za rok
1968.

W dyskusji poruszono za-
gadnienia o istotnym znacze-
niu, jak konieczność doinwe-
stowania poznańskiego śro-
dowiska naukowego w aparatu-
rę badawczą i dostosowania
bazy poligraficznej do rosna-
jących potrzeb wydawniczych
środowiska, zadania towa-
rzystwa naukowych w ich roli
„społecznego pionu naukowe-
go”, kapitalny remont gmachu
Towarzystwa przy ul.
Mielżyńskiego 27 z perspekty-
wą przekształcenia go na po-
znański Dom Nauki. Na propo-
zycję Zarządu, przedstawioną
przez prof. dr Gerarda Labu-
dę, członka korespondenta
PAN, walne zebranie podjęło
uchwałę, zmierzającą do ut-
worzenia w Towarzystwie no-
wego Wydziału (VII), który
ma skupić twórców kultury
artystycznej i uczonych zaj-
mujących się tą twórczością.
W miejsce zmarłego prof. dr
Kazimierza Tymienieckiego
wybrano wiceprezesa Towar-
zystwa prof. dr Antoniego
Horsta, członka — korespon-
denta PAN. (na)

Pracowite dni filharmoników wileńskich

Przebywający na gościn-
nych występach w Poznaniu
zespół filharmoników wileń-
skich po koncercie symfoni-
cznym dla młodzieży szkół
tętychnych zwiędził w nie-
działę Cmentarz oraz Park
Braterstwa Broni na Cytade-
li. Delegacja Filharmonii Wi-
leńskiej złożyła wieńce u
stóp Pomnika Braterstwa.
Wieczorem zespół naszych
gości obecny był na spektaklu
„Tannhäusera” w Operze Poz-
nańskiej.

Wczoraj zespół filharmoni-
ków litewskich, poza orkie-
strą kameralną, która przygo-
towała się do koncertu,
zwiedzał muzea Rogalina i
Kórnik. Orkiestra kameral-
na zaprezentowała się nato-
miast po raz pierwszy publi-
czności na koncercie w auli
UAM.

Dzisiaj Orkiestra Symfoni-
czna Filharmonii Litewskiej
SRR wystąpi w Pile w sali
miejscowego Domu Kultury.
Jutro pożegnalny występ na-
szych gości na nadzwyczaj-
nym 62 „Koncercie Poznań-
skim” w auli UAM o godz.
19.30. (ob)

Dzisiejszy serwis informacyjny
opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI AR.
27 V 1969 Nr 124 (7859)

Wietnam Południowy

Narodowy Front ogłosił

48 godzinny rozejm

Jak podają agencje zachod-
nie, Narodowy Front Wyzwolen-
ia Wietnamu Południowego
ogłosił 48-godzinny przerwy
w działaniach zbrojnych z okazji
rocznicy urodzin Buddy. NFW
ogłasza rozejm od godziny 0.7
czasu sąjajskiego w dniu 29
maja do godz. 0.7 w dniu 31
maja.

Warto przypomnieć, że reżim
sajajski zapowiedział z tej
samej okazji przerwy w działa-
niach zbrojnych na okres 24-go
dziny. Od 0.6 dnia 30 maja
do 0.6 dnia 31 maja. (PAP)

„Boeing 727” uprowadzony na Kubę

W poniedziałek został uprowa-
dzony na Kubę samolot typu
„Boeing 727” należący do amery-
kańskiego towarzystwa „North-
east Airlines”. Na jego pokła-
dzie znajdowało się 7 członków za-
łogi i 14 pasażerów. (PAP)

Wyższe dostawy w bieżącym kwartale

Aktualne sprawy rynku

26 bm. w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego odbyła się
konferencja prasowa poświęcona omówieniu tegorocznej sy-
tuacji rynkowej i aktualnym sprawom handlu. Jak wyni-
ka z informacji przedstawionej przez ministra Edwarda
Sznajdara, plan obrotów detalicznych na bieżący kwartał
(wyższy o 6,9 proc. w porównaniu z II kwartałem roku
ubr.) będzie w pełni wykonany.

Jeśli chodzi o aktualne za-
opatrzenie w produkty spożyw-
cze, to należy podać, że np. do
stawy mięsa i drobiu w II
kwartale będą o 5 proc. wyż-
sze niż wiosną ub. roku; ok. 7

Szczegóły zabójstwa J. Sztachelskiego

Organa MO woj. kieleckiego
zatrzymały podejrzanego o do-
kucie zabójstwa mgr. Jerzego
Sztachelskiego w dniu 13 kwiet-
nia br. w lesie koło wsi Placzków,
pow. Końskie. Są to: Stanisław
Bernat i Mieczysław Zbroja — o-
baj zamieszkałi we wsi Sorbin,
pow. Kielce.

O szczegółach ich ujęcia i do-
tychczasowych wynikach śledz-
twa poinformowała kieleckiego
korespondenta PAP Komenda Wo-
jewódzka MO.

Po zbadaniu miejsca zabójstwa
oraz przesłuchaniu świadków od-
tworzono przebieg wydarzeń. 13
kwietnia ok. godz. 7.30 powrócił
z polowania na cietrzewie mgr
Jerzy Sztachelski, dr Rafał Sko-
czył i lekarz M. Maciszewski.
Usłyszeli oni strzały oddane
w pobliskim lesie. Podejrzewając
że mogą tam polować kłusowni-
cy wszyscy udali się w tym kie-
runku. Mgr Sztachelski i dr Sko-
czył, którzy wyprzedzili Maci-
szewskiego i Chiliewskiego napo-
kali dwóch osobników uzbrojo-
nych w broń myśliwską. J. Sztach-
elski usiłował zatrzymać jedno-
go z nich, a biegnący ok. 30 m z
tyłu dr Skoczył spieszyl mu z
pomocą. Wówczas drugi osobnik,
stojący w odległości ok. 6 m od
nich, strzelił do J. Sztachelskie-
go, a drugi do R. Skoczył. Po
chwili padł trzeci strzał, który
również ugodził J. Sztachelskie-
go. Po oddaniu strzałów
sprawy zbiegli. (PAP)

Amerykańska cena zafowania

1,5 biliona dolarów potrzeba na likwidację niedostatku

Grupa amerykańskich eks-
pertów — ekonomistów,
socjologów oraz specjali-
stów od spraw oświaty, zdro-
wia, gospodarki komunalnej
i mieszkaniowej opracowała
ostatnio preliminarz proble-
mów socjalno-ekonomicznych
USA. Zgodnie z tym opracowa-
niem, bilans wydatków zamy-
ka się astronomiczną sumą po-
nad 1520 miliardów dolarów,
które należałoby zrealizować
w ciągu 10 lat, po 152 mld roc-
nie.

Rozbudowa służby zdrowia
do granic zapewniających mi-
nimum opieki lekarskiej dla
wszystkich obywateli USA wy-
maga wyasygnowania 20 mld
dolarów na nowe inwestycje.
Na znacznie więcej, bo na 120
mld dol. oceniono potrzeby
oświaty powszechnej i zawo-
dowej 125 mld. dolarów wy-
maga poprawa ogólnych wa-
runków higieny i zdrowotno-
ści społeczeństwa drogą budo-

wania inwestycji do oczysz-
czania wody i powietrza, za-
kładania parków i zieleńców,
rozbudowy ośrodków rekrea-
cyjnych itp. 170 mld dolarów
powinno kosztować reorgani-
zacja i rozbudowa systemu ko-
munikacji i łączności, w stop-
niu zapewniającym nieporo-
zowanie się obecnych warun-
ków, zwłaszcza w zakresie
parkowania i garażowania sa-
mochodów. Suma 87 mld dol.
potrzebna jest USA na uregu-
łowanie sytuacji najbardziej
niezadowolonych z pracy.
Wreszcie 1 bilion dolarów na-
leżałoby, zdaniem autorów o-
pracowania, wydać w ciągu 10
lat na przebudowę miast i lik-
widację mieszkaniowej podry-
ki kilku milionów amerykań-
skich rodzin.

Dla porównania — na wo-
jne w Wietnamie Amerykanie
wdała ostatnio 25—27 mld.
dol. w skali rocznej. (AR)

Zmiany w metodach planowania

Dokończenie ze str. 1

woju. To zaś wymaga sprecy-
zowania kierunków specjaliza-
cyjnych naszej gospodarki.

Na rozwiązanie tych założeń
strategicznych polityki gospo-
darczej muszą się nastawić me-
tody planowania.

Metody planowania — to ter-
min, pod którym kryje się wiele
czynności niezrozumiałych dla nie-
ekonomistów. Na tym tle jest sze-
reg nieporozumień, tym bardziej,
że już i w dawnych latach mówi-
ło się o zmianach metod planowa-
nia, które mają usprawnić system
gospodarowania. Jak w sposób
przystępny dałoby się więc wyjaś-
nić to do czego się zmierza obec-
nie?

Metody planowania, jak
zresztą cały system funkcyjno-
wania gospodarki, podlegają po-
winny ciągłemu doskonaleniu.
Nie da się tego załatwić jakimś
jednym posunięciem. I chyba
właśnie na tym tle występują
nieporozumienia, o których mo-
wa w pytaniu.

Jeśli chodzi o obecne zamie-
rzenia — to opracowywanie
przyszłego planu 5-letniego na
stapi w dwóch podstawowych
fazach. W pierwszej fazie

przedsiębiorstwa, zjednoczenia
oraz różne organy państwowe
opracowują projekty planu, a
w drugiej — na tej podstawie
sporządzony będzie plan roz-
woju dla całej gospodarki.
Mógłby ktoś sądzić, że taka or-
ganizacja prac nad planem nie
wnosi wiele nowego w stosun-
ku do dotychczasowej prakty-
ki. Zakłada bowiem również,
że projekty planu opracowy-
wane będą w oparciu o założeń-
ia kierunkowe uchwalane
przez rząd. Taki pogląd jest
jednak niesłuszny, chociaż i w
przeszłości prace nad projek-
tami planów prowadzone były
na podstawie wytycznych. Róż-
nica polega na tym, że w prze-
szłości wytyczne ustalone na
szczeblu centralnym miały fak-
tycznie charakter rozwinętego
planu — rozwiązywały wszyst-
kie podstawowe problemy kie-
runków rozwoju gospodarcze-
go, dzieliły środki na różne ce-
le i organizacje. Na kolejnych
szczeblach aparatu gospodar-
czego zadania i limity central-
ne były, z zachowaniem pew-
nej równości, dzielone. W ten
sposób do zjednoczeń i przed-
siębiorstw doprowadzane były
zarówno zadania produkcyjne,
jak i niemal wszystkie środki
do ich realizacji. Strefa wybo-
ru, w której można byłoby się
poruszać proponując lepsze roz-
wiązanie rozwojowe, występu-
jąc z własną inicjatywą ekono-
miczną przedsiębiorstw i zjed-
noczeń była ograniczona i czę-
sto sprowadzała się do „sposo-
bu realizacji ustalonych za-
dań”. Szczegółowość wytycz-
nych i ich obowiązujący cha-
rakter na wszystkich szcze-
blach podważały rolę inicjaty-
wy społecznej w całym procesie
planowania. Mechanizm
przecież był prosty: jeśli bo-
wiem centralne wytyczne mia-
ły być w pełni przestrzegane,
to od dołu — w projektach pla-
nu powracało to samo, co się
ustalilo od góry — w wspo-
mnianych wytycznych. A prze-
cież centralne założenia rozwo-
ju powinny podlegać sprawd-
zeniu, konfrontacji z punktu
widzenia realności i słuszności
ekonomicznej, jak również roz-
winięciu i ulepszeniu.

Taka praktyka planowania
stawała się coraz szerzej przed-
miotem krytyki. Była to kry-
tyka tym bardziej istotna, że
dotyczyła najbardziej istotnej
treści samego planowania —
roli w nim społecznej inicja-
tywy.

Jak powinniśmy zatem bu-
dować obecnie plan 5-letni, by
istotnie szeroko i prawdziwie
wykorzystać w nim inicjatywę
społeczną, wyciągając wnioski
z całego naszego historycznego
doświadczenia w tym zakresie?
W tym celu — moim zdaniem
— powinniśmy wprowadzić
przede wszystkim następujące
zasady:

— Poważnie ograniczyć treść
i szczegółowość założeń kierun-
kowych tj. wytycznych, by nie
ograniczać nadmiernie oddol-
nej inicjatywy.

— Zachowanie obowiązują-
cego charakteru zasadniczych
wytycznych, w szczególności
w zakresie nakładów inwesty-
cyjnych nie może oznaczać o-
graniczenia inicjatywy rozwo-
jowej. Tak więc przedsiębior-
stwa i zjednoczenia, mając o-
bowiązek opracowania projek-
tu planu zgadzającego się ze
wspomnianymi wytycznymi kie-
runkowymi, powinny występo-
wać z różnymi koncepcjami
rozwojowymi — jeśli tylko ma-
ją dla nich odpowiednie uza-
sadnienie ekonomiczne. Nato-
miast zjednoczenia w stosunku
do przedsiębiorstw i minister-
stwa w stosunku do zjednoczeń
powinny zdecydowanie zmie-
niać wspólne ustalenia podzia-
łu środków inwestycyjnych,
jeśli okaże się to ekonomicznie
uzasadnione. Zmiany takie nie
powinny być wyjątkiem, ale
— po sprawdzeniu przedstawio-
nego rachunku ekonomicznego
— nawet regułą. Z pewną po-
prawką na przesadę, w tym
przypadku jednak zrozumiałą,
można nawet przyjąć, że zmia-
ny we wspólnych założeniach
planowych wyższych szczebli
są miarą efektywności oddol-
nej inicjatywy w procesie pla-
nowania.

Konieczne jest opracowanie
i konsekwentne stosowanie kry-
teriów pozwalających przedsię-
biorstwom i zjednoczeniom na
ocenę efektywności propono-
wanych przedsięwzięć inwesty-
cyjnych. Bez tego grozi „za-
lew” nieuzasadnionych propo-
zycji i rozczarowania z powo-
du ich nieuwzględnienia;

— W procesie planowania
trzeba jak najszerzej rozwinąć
platformy dyskusji, wymiany
poglądów, konfrontacji stano-
wisk itp. Organizowanie proce-
su planowania jako procesu
społecznego jest jednym z za-
sadniczych czynników wyzwa-
lania się w nim inicjatywy spo-
łecznej. Przynosi to również
dodatkowo, lepsze zrozumienie
podejmowanych decyzji co jest
bardzo ważne społecznie i po-
litycznie.

— Czy podjęte już względnie za-
mierzane decyzje rządu zapewnią
odpowiednie warunki dla peł-
nej realizacji wymienionych tu za-
sad?

— Oparcie budowy planu 5-
letniego na szerokiej inicjaty-
wie przedsiębiorstw i zjedno-
czeń wymaga odpowiedniego
czasu na prace analityczno-pla-
nistyczne w tych organizacjach
gospodarczych i istnienia strefy
wyboru, w której można się
poruszać przy szukaniu najlep-
szych rozwiązań techniczno-
ekonomicznych.

Można sądzić, że właściwe
warunki ku temu są w zasa-
dzie stworzone. Przedsiębior-
stwa przemysłowe będą miały
kilkumiesięczny okres dla opra-
cowania swych projektów pla-
nu. W wielu przedsiębior-
stwach prace te już się zaczęły.
Dotyczy to szczególnie badania
możliwości produkcyjnych i
programowania odpowiednich
posunięć dla pełniejszego ich
wykorzystywania. Na pełną
skale prace te rozpłyną się
w czerwcu i będą trwały 5 mie-
sięcy. Wydaje się, że to wy-
starczy dla przygotowania do-
brych wniosków i projektów.
PAP

Kennedy krytykuje wojnę wietnamską

Po raz drugi w ciągu ostat-
nich kilku dni senator Ed-
ward Kennedy wypowiedział
się przeciwko wojnie wietnam-
skiej. Oświadczył on w
Waszyngtonie, że wojna wiet-
namska w dalszym ciągu „za-
trwa całą atmosferę” w Sta-
nach Zjednoczonych.

Kennedy ponownie skryty-
kował obciążenie przez wojska
amerykańskie wzgórz Dong
Ap Bia w Wietnamie Południo-
wym uznając to za „niemo-
ralne”. (PAP)

„Koziołki” płacą

7, 10, 22, 25, 42 (31)

W 628 Poznańskiej Grze Liczbo-
wej „Koziołki”, której losowanie
odbyło się w dniu 25 bm. wyry-
ło 303.886 zakładów wartości 911.633
złotych. Fundusz wygranych wy-
nosi 501.411 zł. Nie stwierdzono
wygranych I i II stopnia. Fundu-
z na wygrane I stopnia w na-
stępnych grach wynosi 500.000 zł.
Stwierdzono: 43 „czwórki” po
3.533,— zł, 97 „trójek premio-
wanych” po 156,— zł, 1.954 „trójek”
po 56 zł, 1.738 „dwójek premio-
wanych” po 25,— zł, 24.096 „dwó-
jek” po 5,— zł.

Na 4-cyfrową końcówkę bande-
rol 4773 ustalono: 7 premii po
2.500,— zł, 5 premii po 500,— zł.
Losowanie 629 gry odbędzie się
w dniu 1 czerwca br. w Poznaniu
przed Pałacem Kultury, ul. Czer-
wonej Armii 80/82 o godz. 12-tej.
Dodatkowo na gry w miesiącu
czerwcu będą losowane w każdej
niedzielę 4-cyfrowe końcówki ban-
deroli — na które przypadnie
2.500 zł na kupony z banderola
V-zakładowa, a na kupony z ban-
derola I-zakładowa 500,— zł.
Na banderole V-zakładowe zło-
żone na gry w czerwcu zostanie
rozlosowany dodatkowo samo-
chód marki „Fiat 125 P”.

K3968

Toto-lotek

11, 15, 17, 29, 38, 45 (48)
końc. band. 1688

RADIOODBIORNIKI TURYSTYCZNE

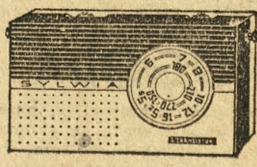
MOŻNA NABYC NA

RATY „ORS”

W WYSOKOŚCI

40 — 50 zł

NA ZBIOROWY ZAKUP POPRZEC
RADY ZAKŁADOWE ZAKŁADÓW PRACY



INFORMACJI UDZIELAJĄ
SKLEPY ZURT

K3968

Wiecej plonów z każdego hektara

Jednym z kandydatów na posła w okręgu Szamotuły jest Stanisław Furgal, postać bardzo znana, szczególnie w środowiskach rolników. Wiele wielkopolska i szerokie rzesze poznaniaków znają go jako sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu, która to funkcję piastuje — z przerwą na Szkole Partijną od 1952 roku. Zasłużony dla województwa w walce o wszechstronny postęp na wsi, ma nasz kandydat na posła wiele do powiedzenia w sprawach współczesnego rolnictwa. Nie więc dziwnego, że zwracamy się do Stanisława Furgala z pytaniem:

— Które z problemów wsi wy dają się być najpilniejsze do załatwienia na forum przyszłego Sejmu?

— Na spotkaniach z wyborcami, których miałem już kilka nacięć, często powtarza się te same problemy, z czego nie trudno wnioskować, że należą one do szczególnie nabrażonych. Tak na przykład często poruszano sprawę gospodarki na glebach słabych. Chodzi o to, by w polityce rolnej kłaść nacisk także na obszary o mniejszej wydajności plonów i tam skierować nakłady, umożliwiając poprawę wyników produkcyjnych. W sukurs powinna przynieść nauka i wypróbowana praktyka, których rzeczą jest podobać najsukursniejszą metodę uprawy gleb słabych. Mam nadzieję, że rolnicy, znając z doskonałych rezultatów gospodowania na ziemiach najsłabszych klas, te dobre doświadczenia trzeba intensywniej popularyzować.

— To łączy się zapewne ze zwiększeniem nakładów na ośszarach niskiej bonitacji ziem?

— Rzecz jasna, potrzebne są nakłady na środki trwałe. Do tychczas inwestowaliśmy przede wszystkim w grunty dobre, czego rezultaty są wi-



Stanisław Furgal — kandydat na posła z okręgu Szamotuły.

doczne. Teraz trzeba dokonać przegrupowania części nakładów. Chodzi tu przede wszystkim o powiaty północne i zachodnie naszego województwa. Więcej uwagi i zabiegów inwestycyjnych oczekują zagłogi PGR-ów tych powiatów, gdzie nadal spotyka się nie najlepsze warunki pracy i warunki bytowe.

— To byłby jeden problem...

— Druga grupa zagadnień, najczęściej przewijająca się w toku moich spotkań, to sprawy intensyfikacji produkcji na trwałych użytkach zielonych. Mam do odnotowania poważne osiągnięcia, ale i... potrzeby. Niezbędne jest np. nasilenie melioracji i lepsze zagospodarowanie pomelioracyjnych łąk. Pozwoli to na zwiększenie plonów siana, a za tym i na rozwój hodowli bydła.

Innym elementem intensyfikacji jest realizacja zasady: każdy hektar daje plony. Przejmowanie upadłych gospodarstw, zagospodarowywanie gruntów Państwowego Funduszu Ziemi, to zadania rozległe i niełatwe. Bardzo pomocna okazała się uchwała na przez Sejm IV kadencji ustawa o scalaniu gruntów, przymusowym wykupie i rentach dla rolników, którzy rzekli się gospodarstw na rzecz państwa.

I wreszcie trzecia kwestia procesu intensyfikacji rolnictwa, to rozwój usług produkcyjnych. Bez tego gospodarka rolna nie będzie mogła rozwijać się prawidłowo. Przytoczyłem tu spostrzeżenia z moich spotkań. Podzielałem zdanie wyborców, że to sprawy ważne. Jestem przekonany, że trafia one pod obrady komisji sejmowej, by znaleźć konkretne rozwiązania. (zm)

Przodujący rolnik — MARIAN ANDRZEJEWSKI z Krobi, pow. Gostyni, gospodarujący na swoich dwunastu hektarach, osiąga wysoką produkcję towarową. Znałby w swoim środowisku z doskonałych wyników i świetnych metod gospodarowania, cieszy się dużym autorytetem u sąsiadów i w okolicy. W najbliższą niedzielę — 1 czerwca, jak tysiące innych mieszkańców wsi i miast, uda się do urny wyborczej, by oddać swój głos na kandydatów Frontu Jedności Narodu.

— Będę głosował na listę FJN — oświadczył Marian Andrzejewski dziennikarzowi — z poczuciem dobrze spełnionego obowiązku obywatela Polski Ludowej, dając tym samym wyraz mojemu uznaniu dla polityki rolnej partii i rządu. Dzięki tej polityce nasza wieś rozwija się nieustannie. Jest to wieś zupełnie inna od tej, którą pamiętamy sprzed wojny, a nawet sprzed piętnastu lat. Zasadnicze zmiany zaszły także w mojej wsi i w groma-

*dlaczego
będę głosował
za programem
FJN*

dzie, choć Gostynię należało zawsze do czołówek producentów rolnych.

Dzięki tej polityce rolnej praca na roli mechanizuje się coraz bardziej; procuje nam się lżej i lepiej. Przemysł chemiczny, o którego rozwój dba władza ludowa, pozwala nam na stałe zwiększanie plonów; podnosimy hodowlę bydła i trzody chlewnej.

Będę głosował w najbliższą niedzielę, razem z rodziną na kandydatów FJN, życząc sobie, aby nowy Sejm jeszcze lepiej oddziaływał na dalszy rozwój naszej, polskiej wsi, a tym samym na rozwój innych dziedzin gospodarki narodowej. Będę głosował, bo pragnę, by było nam się coraz lepiej i — w spokoju. (kj)

RYSZARD SZURKOWSKI — kolarz: Jako sportowiec będę głosował na listę FJN, gdyż w okresie 25-lecia PRL nasz sport rozwinął się i osiągnął olbrzymie sukcesy na stadionach całego świata. Dzięki doskonałym warunkom, jakie stworzono nam — sportowcom, odniosłem swój życiowy sukces, zajmując drugie miejsce w Węscigu Pokoju. Przeżyłem wielką sportową przygodę.

Mieszkam we Wrocławiu. Z dumą i podziwem obserwuję rozwój mego miasta. Jest ono dzisiaj piękniejsze niż kiedykolwiek, z aruzów wniesiono moja ulubiona dzielnica kolorowych nowoczesnych domów — Krzyki. (PAP)

powiada ci drżącymi wargami: „Ten list nie jest od mamy. To jest list od twojej matki z Polski. — Pisze ona, że podobno jesteś Polakiem a nie Niemcem i nie nazywasz się Alfred Binderberger vel Hartmann lecz Alojzy Twardcki”. Ustyszałem z tego jedynie słowo „Polak”, nic więcej. Na coś takiego nie byłem przygotowany — zczerveniałem i wrzasnąłem z wściekłością: „Ja nie jestem Niemcem, ja nie jestem Niemcem, ja... ja mam być Pollacke. Nawet nie „Franzmannem” tylko „Pollacke”. Bzdurna gadanina, idiotyzm, urojenie. Ja — Polakiem, ha, ha, ha.

Musisz bowiem wiedzieć, że czterech narodowości szczególnie nie lubię — „Iwans”, „Amis”, „Poilus” i „Pollacken”. „Iwans” wzbudza we mnie strach, słowo „Stalin” miało w moim umyśle trwałe, wzbudzające bojaźń miejsce, „Amis” nie znosiłem ze względu na ich nieokrzesany, zarozumiały sposób bycia, ale najbardziej wściekły byłem na „Pollacken” i „Franzmännerów”. Uważałem ich za coś gorszego od wszystkich innych nacji — błyskawicznie dostali przeciętę w... od naszych bohaterów „lanserów” tchórzliwe psy, „Poilus” okupowali nas, czyniąc z naszej Koblencji „Coblence, departament bas du Rhin”, wszyscy kuwaliby język francuski, ja również musiałem poczytać od „sextu”. Polacy z kolei winni byli drugiej wojny światowej, oni ją rozpoczęli, a powodem był „korytarz” i Danzig.

Dziadek opowiadał — kilka lat pracował w czasie III Rzeszy na kolei — jak Polacy ostrzeliwali niemieckie wagony, przejeżdżające przez „korytarz” i że wracali zdemolowane. Skąd mogłem wówczas wiedzieć, że to była niemiecka prowokacja, mająca na celu wywołanie nastroju wrogości wobec Polski. — Francuzi poza tym wypędzili nas już w 1945 roku w ciągu dziesięciu minut z naszej wili i wpakowali całą piatkę do dwóch małych pokojków u ludzi. Możesz sobie wyobrazić moją wściekłość.

cdn

Ślad w świadomości

Nie mylił się Hugo Kollataj, gdy usilnie zwracał uwagę swym współczesnym na potrzebę właściwego stosunku do państwa, na niebezpieczeństwo płynące z anarchii. Wskazywał na jedną z podstawowych przyczyn słabości kraju pisząc w 1788 r.:

„Wymagali się prerogatywy stanu rycerskiego, a upadali królewskie. Patrzał na to każdy obojętnym okiem i cieszył się z pomnożonych wolnego narodu zaszczytów, nie pominąć o tym, że największa swoboda nie może długo obstać bez rządu, który by nieprzestannie nad jej czuwał całością”.

Naród nasz często przeżywał tragedię w wyniku niedoceniania siły państwa. Poruszył więc tu Kollataj sprawę istotną nie tylko w jego epoce. Zajmował się jednym z najważniejszych problemów dziejów Polski.

Budujemy dziś państwo silne, jak nigdy dotąd. Budownic twu temu potrzebne są nie tylko warunki materialne, niezbędna jest również postępowość świadomości społecznej. Kształtuje się ona, ale niemała rolę w pewnych środowiskach wciąż odgrywa niechęć do uwzględniania interesu ogólnego, do przestrzegania reguł współżycia między ludźmi, do dyscypliny tak koniecznej w nowoczesnym społeczeństwie. Oddziałują więc jeszcze wsteczne tradycje i nawyki.

Najnieroztropniejszy w świecie zuchwalec

Zrozumiałe, że zajmując się historią najczęściej mówimy o tradycjach patriotycznych i o postępach, o ludziach mogących być w większym czy mniejszym stopniu wzorem do stępowania, o nurtach, których kontynuatorami jesteśmy.

Jednakże niemożliwe byłoby snuć refleksji polityczne bez wyciągania wniosków i z tego, co było w historii naszej niedobre, co prowadziło do katastrofalnych dla narodu skutków, na przykład do osłabiania państwa, czy wręcz do jego utraty. A przecież państwo, po siadając określone treści społeczne, służąc panowaniu tej czy innej klasy — spełnia funkcję ogólnonarodową, konieczną jest dla rozwoju narodu i dla chronienia go wobec niebezpieczeństw zewnętrznych.

Nie przejmowali się tym w Polsce przedrozbiorowej magnaci, osłabiający władzę centralną, by nie przeszkadzała im w umacnianiu ich pozycji. Nie przejmowali się tym leźni przedstawiciele szlachty całujący pańskie klamki, zrywający sejmy z namowy swych bogatych patronów. Uniemożliwianie pracy sejmowi wskutek instytucji „liberum veto” doprowadzało niejednokrotnie, coraz częściej do bezwładności państwa. Od 1572 r. do rozbiorów zmarnowano uległa praca 53 sejmów,

przy czym w latach 1741—1760 wszystkie sejmy były całkowicie bezowocne.

„Wierzę i wyznaję wolność stanu szlacheckiego w Polsce, stwożycielkę nierządu, ucisku, ohyd, która wyzula chłopów z prawa człowieka, a mieszczaństwa z prawa obywatela, z której poczęło się możnowładztwo panów, wyrządzające niezgodę, podłość i podział szlachty na partie, idące za duchem szalbierstwa i zuchwałości moźnych. Wierzę, że Król wyzuty z władzy należącej do tronu, cierpi przymówki często nadaremne o nieszczęścia Kraju, których przyczyną jest możnowładztwo przewożenie (...) Wierzę w odpuszczenie krzywoprzysięstwa i zdrady i kiedyś przecię otrzymanie lepszego rządu w Polsce. Amen”.

Tak parodiując wypowiedzi szlacheckie, pisał o anarchii, bę

jego ogólnonarodowych funkcji, jakie możliwe jest tylko w kraju niepodległym.

Jednocześnie w związku z tym, że organa władzy reprezentowały wówczas zaborców — wytwarzał się wrogi stosunek do państwa. Było to słuszne i tak być musiało, jednakże pociągnęło to za sobą uboczne skutki. Wrogość do konkretnego państwa, zaborczego, pozostała po sobie uczucia nie sprzyjające zrozumieniu potrzeby silnego państwa. W świadomości społecznej zakorzeniła się wówczas — co dziwić nie może — niechęć do urzędów (bo reprezentowały obce interesy), do ludzi egzekwujących stosowanie zarządzeń. Nietrudno było przy tym o poszerzanie wrogości wobec prze-



HUGO KOLLATAJ:
„...największa swoboda nie może długo obstać bez rządu, który by nieprzestannie nad jej czuwał całością”.

dającej jedną z głównych przyczyn upadku państwa, Franciszek Salezy Jezierski — czołowy współpracownik Hugona Kollataja.

Patrioci i zwolennicy postępowych przemian, którzy działali u schyłku XVIII wieku, nie zdążyli już uchronić kraju przed utratą niepodległości. Jednak pozostawili po sobie umiowanie wolności, antyanarchistyczne poglądy, tęsknotę za silnym państwem. Ten dorobek ich myśli politycznej wszedł na zawsze do skarbni- cy narodowej pamięci.

Ale na sposób myślenia następnych pokoleń Polaków wpływ miało i to, co dobre i to, co złe było w przeszłości. Nie każdy chciał i nie każdy potrafił przezwyciężyć w sobie dziedzictwo pozostałe po zwolennikach anarchii, którzy Franciszka Salezego Jezierskiego nazywali „najnieroztropniejszym w świecie zuchwalcem albo najniecierliwym zbrodniarzem”.

Uboczne skutki

Kształtowaniu właściwego stosunku do własnego państwa nie sprzyjał również okres następny, gdy kraj podzielony był między zaborców. Naród marzył o niepodległości, jednakże marzenie to nie mogło zastąpić w wychowaniu społecznym procesów związanych z kształtowaniem silnych instytucji własnego państwa, wyrabiania takich cech, jak umiejętności konieczne dla obrony kraju, czy kojarzenie interesów państwa i jednostek.

Dążenia niepodległościowe przyczyniały się do upowszechniania i umacniania patriotyzmu, nie było to jednak równo znaczne z kształtowaniem takiego stosunku do państwa, do

pisów skierowanych przeciwko naszemu narodowi — na prawa obowiązujące w każdym społeczeństwie, mające na celu po prostu ochronę porządku publicznego. Ustawodawca bowiem i w jednym i w drugim przypadku był ten sam. Kto wie, czy właśnie w tamtym okresie nie tkwią częściowo źródła niechęci do urzędników, z którą i dziś dość często się spotykamy nawet wówczas, gdy pracę swą wykonują sumiennie i kulturalnie.

Historia nasza, jak historia każdego narodu, zawiera obok kart pięknych: o bohaterstwie, pracowitości i postępie — również inne stronicie. Te bolesne fragmenty dziejów pozostały w świadomości wielu ludzi śladem. Uprawdają one zrozumienie, prawdziwe, że „największa swoboda — jak pisał Kollataj — nie może długo obstać bez rządu, który by nieprzestannie nad jej czuwał całością”. Tej szkodliwej części dziedzictwa historii w świadomości społecznej powinniśmy się zdecydowanie przeciwstawiać. Dziedzictwo to ma bowiem praktyczne znaczenie. Jak wykazały wydarzenia ubiegłego roku — wrogowie starając się osłabić nasze państwo wykorzystują dla swych celów takie cechy, spotykane jeszcze w pewnych środowiskach, jak sobkostwo, anarchizujący stosunek do władzy, niechęć do dyscypliny społecznej, tęsknotę za nieskrępowaną przez potrzeby ogółu „złotą wolnością”.

Próby te zakończyły się niepowodzeniem. Ale nie ludźmy się; przeciwnikowi zależy na zamieszaniu, dlatego będzie je ponawiał. Przed frontem wychowawczym stoi więc wciąż zadanie wielkiej wagi: kształtowanie właściwego stosunku do ludowego państwa.

LESŁAW TOKARSKI

Dzień Matki — święto każdej rodziny

Najserdeczniejsze spośród wszystkich świąt — Dzień Matki — obchodzone w całym kraju, w każdej rodzinie. Maluchy w przedszkolach przygotowały paczki. Młodzież szkolna przyniosła upominki i kwiaty swym mamom i babciom. Do rośli synowie i córki, którzy rozbiegli się już po świecie, przelali listy i telegramy z wyrazami czci i hołdu. Jak zawsze — harcerze odwiedzili kobiety samotne, osierocone, obdarowując je bukietkami.

Róże, goździki, konwalie — ponad 300 tys. kwiatów i bukietów otrzymały mamy war-

szawskie. W dziale upominków w CDT i innych sklepach, młodzi klienci cierpliwie stali w długich kolejkach, aby kupić wodę kwiatową, chusteczki do nosa, pachnące mydło. Warszawskie urzędy pocztowe dostarczyły trzy razy więcej telegramów niż w inne dni; prawie tyle, co z okazji popularnych imienin. Serdeczne depesze nadeszły nawet z podróży zamorskich z Australii i Ameryki Południowej. (PAP)

A LO J Z Y T W A R D E C K I

**Szkola
Januszarów**

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

W pokoju roztacza się niezwykle widok — cała rodzina, mama, tata, dziadek i babcia siedzą na krzesłach i płaczą, płaczą tak, że czujesz się jak sparaliżowany; niesamowita scena potęguje jeszcze to, że również dziadkowie, tak zawsze twardemu mężczyźnie, spływają łzy po policzkach. W swej całkowitej bezradności przerzucasz w myśli wszystko to, co mogłeś w ostatnim czasie nabroić — wiśnie u sąsiada, zapalka wetknięta w dzwonek fraülen Knopf i inne jeszcze się figle, ale żaden z nich nie wydaje się ci aż tak straszny, żeby wszyscy musieli płakać, tym bardziej dziadek. Stoisz zdrtwiałym z przerażenia i czujesz, jak ci coś rozsada gardło, coś pali, sprawia okropny ból. Wtedy porywa cię dziadek w swe objęcia, on, który dotychczas zawsze wstydził się jakiegokolwiek wybuchu uczuć a pieszczoty uważał za babską rzecz i jednocześnie wielki błąd w wychowaniu przyciska cię do serca i bełkocze: „Ty... ty jesteś przecież naszym Alfredem, nieprawda, powiedz, naszym?”. A ty wykrztuszasz z siebie tylko „tak jest, ale oczywiście, dziadku” i jesteś jeszcze bardziej wytrącony z równowagi niż przedtem. Potem próbują się wszyscy opanować i w końcu odzywa się tata: „Otrzymałeś list, Alfredzie, od twojej matki”. Tu głupiejesz już zupełnie, spoglądasz błędnym wzrokiem na ojca myśląc „Czy on jest całkiem przy zdrowych zmysłach?”, po czym mówisz ze sztucznym, suchym uśmiechem: „Ależ tato, mama jest przecież tutaj”. Ale on od-

Czy zacząć się sprawdzać prognozy pogody?

Przez setki lat przepowiednie dotyczące pogody opierały się na chłopskich przysłowich w rodzaju „Od św. Hanka zimne wieczory i ranki” lub „Św. Agnieszka wypuszcza skowronka z miedzka”, tudzież na dolegliwościach reumatycznych. W naszych już czasach ubogi arsenał meteorologów uległ i ulega nadal gwałtownemu poszerzeniu. Rozsiane po świecie stacje obserwacyjne dostarczają setki tysięcy danych, obserwatoria i laboratoria wyposaża się w wymyślne urządzenia i aparaty pomiarowe, służba meteorologiczna rozporządza balonami, samolotami, a nawet pojazdami kosmicznymi, krążącymi po wokółziemskich orbitach.

Jak dotychczas jednak, całe to techniczne wyposażenie daje w praktyce dość mierne rezultaty. Na krótką metę — jak można wnioskować ze sprawdzalności prasowych czy radiowych komunikatów — najwięcej szanse zgodności z rzeczywistością ma „jutro pogoda bez większych zmian”. Co się zaś tyczy prognoz długookresowych, to szanse sprawdzalności przyrównać by można do szans trafienia w totolotka.

Przed dwoma laty światowa organizacja meteorologiczna wraz z radą międzynarodową towarzyszy naukowych opracowała szeroko zakrojony program badań, którego realizacja powinna umożliwić dokładne i sprawdzające się w naturze ustalanie prognoz pogody także na dłuższe okresy. Nie trzeba dodawać, że będzie to mieć olbrzymie znaczenie dla różnych dziedzin życia (rolnictwo, budownictwo, turystyka itd.), pozwoli uniknąć wielu katastrof — w rodzaju powodzi gwałtownych opadów śniegu, nagłej fali mrozów, suszy itp., a w każdym razie zostawi czas na przygotowanie się do zapobieżenia ich skutkom, pociągającym za sobą miliardowe straty.

By jednak przepowiednie meteorologiczne pokrywały się z tym, co nas czeka, niezbędne

jest spełnienie trzech warunków: po pierwsze — sieć stacji obserwacyjnych, obejmująca całą kulę ziemską i dostarczająca potrzebnych danych; po drugie — komputery dostarczające dane, by mogły ten olbrzymi materiał informacyjny przetworzyć w ciągu możliwie krótkiego czasu; wreszcie — konieczna jest znajomość praw rządzących zjawiskami meteorologicznymi w powietrzu i wodzie, nieodzowna dla precyzyjnego właściwego wzoru i ułożenia dla komputerów odpowiedniego programu przetwarzania danych zebranych przez obserwatoria meteorologiczne.

Każdy z tych trzech warunków dokładności prognoz pogody jest jeszcze daleki do spełnienia. Dotychczas tylko 10 proc. powierzchni ziemi obejmują dostatecznie sprawne stacje badawcze. Program Światowej Organizacji Meteorologicznej przewiduje, że dopiero w połowie lat siedemdziesiątych sieć stacji obserwacyjnych będzie dostatecznie wielka. Co się tyczy komputerów, to, jak się okazuje, są ciągle jeszcze za mało wydajne, by móc dostatecznie szybko przetworzyć dziesiątki milionów codziennie napływających danych. Zdaniem do tego celu superkomputery są dopiero w budowie (w laboratoriach firmy Burroughs w USA powstaje gigant, złożony z 256 komputerów częściowych, który dopiero umożliwi przetwarzanie danych płynących z całego globu).

Wreszcie, co się tyczy różnorodności wiedzy o zjawiskach przyrodniczych decydujących o pogodzie, to rok bieżący ma się okazać w tym względzie przełomowy. Mianowicie w maju, czerwcu i lipcu br. realizowany będzie tzw. projekt Bomex (Barbados Oceanographic and Meteorological Experiment), w którym weźmie udział 1500 uczonych. W kwadracie położonym 50 kilometrów na wschód od Wyspy Barbados, na obszarze prawie 250 tys. km kw. przeprowadzone zostaną szeregowe obserwacje wszelkich

wydarzeń meteorologicznych, odbywających się w wodzie na głębokościach do 5 km i w powietrzu do wysokości 30 km.

Do prowadzenia obserwacji użyta będzie flota złożona z 10 okrętów badawczych, 20 samolotów, 7 satelitów ziemi i 12 boi.

Jednym z zasadniczych założeń tego wielkiego eksperymentu jest zbadanie sił decydujących o zmianach pogody na pograniczu wód tropikalnych i atmosfery. Morza między 30 stopniem północnej i południowej szerokości geograficznej zajmują połowę powierzchni kuli ziemskiej, ale gromadzą znacznie więcej niż połowę energii słonecznej.

Ten nadmiar energii słonecznej w wodach tropikalnych jest za pośrednictwem atmosfery przekazywany w kierunku biegunów. Ów proces wyrównywania energii znajduje swe odbicie w wędrujących wyżach i niżach atmosferycznych, w orkanach na ziemi, w sztormach na wodzie i w promieniowaniu w stratosferze. Przypuszczalnie zaczyna się on gromadzeniem nadmiaru energii cieplnej wody w warstwie powietrza bezpośrednio ponad nią, głównie w postaci pary wodnej, sięgającej do wysokości dwóch kilometrów. Z tej warstwy granicznej ciepła i wilgotne masy powietrza unoszą się dalej w górę aż do dolnej krawędzi stratosfery. Tam — na wysokości 10–12 kilometrów — przemieszczają się na północ lub południe z szybkością przekraczającą niejednokrotnie 600 km/godz.

Zadaniem eksperymentu „Bomex” będzie przede wszystkim wyjaśnienie i zbadanie całego w dwóch pierwszych fazach powstawania energii cieplnej i ich skutków. Uczniowie ustalą, jak wpływa na te zjawiska temperatura, zachmurzenie, zmiękanie wody (np. przez plankton), piana wodna itp. W ciągu uczenia spodziewa się przeprowadzić obserwacje i pomiary tajfunów od samego momentu ich powstawania.

J. B.

NOTATNIK KULTURALNY

MONOGRAFIE MUZEUM NARODOWEGO

Muzeum Narodowe zainicjowało nową serię wydawniczą „Monografie Muzeum Narodowego w Poznaniu”, w której publikowane będą odtąd plony ważniejszych konferencji naukowych dotyczących muzealnictwa i muzeologii. I tom, który ukazał się w tych dniach zawiera materiały z sympozjum organizowanego przez Muzeum Narodowe w kwietniu 1968 r. pt. „Renesans zabytków Tysiąclecia w Polsce Ludowej”. Wydawnictwo gromadzi referaty i komunikaty wygłoszone na sympozjum.

SPOTKANIA REŻYSERSKIE K. MUCHY

Autor wielu cenionych filmów o sztuce, m. in. niedawno zrealizowanego w oparciu o ekspozycję Muzeum Narodowego filmu o Jakubie Malczewskim — Kazimierz Mucha dwukrotnie prezentował swe prace w Poznaniu w środowiskach artystów i historyków sztuki: 6 maja w Muzeum Narodowym, 24 bm. w Biurze Wystaw Artystycznych. Filmy tego reżysera wzbudziły w Poznaniu duże zainteresowanie. W popularyzacji sztuki właśnie filmowi oświatowemu przypada u nas przecież rola pierwszoplanowa.

POKAZ PRAC PLASTYKÓW NAUCZYCIELI

Dorobek amatorów plastyków nauczycieli demonstruje nam obecnie ekspozycja w Salonie Wystawowym Pałacu Kultury. Wystawa ta, jak każdy zresztą tego typu pokaz prac amatorskich, budzi sympatię dla bezinteresownej twórczości grona osób poświęcających swój czas i pieniądze plastyce. Na wystawie przeważają studia rysunkowe, akwarele, martwe natury i pejzaże olejne. Zwłaszcza tu uwagę duża ilość wystawców o warstwie, o kompozycję i rysunek. Wydaje się wszak, że autorzy wystawy zbyt poważnie traktują postulat sprawności technicznej prac, równania w stronę akademizmu.

Mistrzostwa Europy w gimnastyce

Pięć medali Kubiców

Na warszawskim Torwarze odbyły się VIII Gimnastyczne Mistrzostwa Europy mężczyzn. Starowały reprezentacje 21 państw.

Mistrzem Europy w wieloboju gimnastycznym został Woronin (ZSRR) przed Klimienko (ZSRR) i Mikołajem Kubicą (Polska).

W ćwiczeniach wolnych złoty medal zdobył Christo Raycho — Bułgaria. Nota 19. Wicemistrzem został Wiktor Lisicki (ZSRR) — 18,85 pkt, trzecie miejsce i brązowy medal — Sylwester Kubica (Polska) — 18,80. Czwartym i piątym miejscem po dzielnili się: Mirosław Cerar (Jugosławia) i Mikołaj Kubica (Polska).

Pierwszy złoty medal w historii polskiej gimnastyki mężczyzn na mistrzostwach Europy zdobył Wilhelm Kubica w ćwiczeniach na koniu z łękami. Złotym medalem nasz gimnastyk podzielił się z Jugosłowianinem Mirosławem Cerarem. Trzecie miejsce zajął Michał Woronin (ZSRR). Miejscem czwartym i piątym po dzielnili się: Mikołaj Kubica i Gerhard Dietrich (NRD).

Ćwiczenia na kółkach wygrał Michał Woronin (19,5 pkt). Srebrne medale przypadły Polakowi Mikołajowi Kubicy i reprezentantowi ZSRR Wiktorowi Klimienko — obaj po 19,30 pkt. Szóste miejsce zajął Wilhelm Kubica.

W skoku przez konia złoty medal zdobył Wiktor Klimienko (ZSRR) — 18,65. Wspólnie dwa drugie miejsca zajęli: Mikołaj Kubica i Michał Woronin. Na czwartej pozycji znalazł się Sylwester Kubica.

W ćwiczeniach na poręczach mistrzem Europy został zawodnik radziecki Michał Woronin — 19,05 a wicemistrzami: Mirosław Cerar i Wiktor Klimienko. Mikołaj Kubica zajął czwarte miejsce wyprzedzając Szwajcara R. Burzlera i Finę M. Missina.

Dwa tytuły mistrzów Europy przyznano w ćwiczeniach na drążku. Wywalczyli je reprezentanci ZSRR Wiktor Lisicki i Wiktor Klimienko. Brązowy medal zdobył Mirosław Cerar. Do tej konkurencji lekarz nie dopuścił Wilhelma Kubicy. (x)

W halach i na stadionach

Po rocznym pobycie w I lidze piłki ręcznej, młode zawodniczki Przemysława muszą opuścić ekstraklasę. W ostatnich dwóch meczach rozegranych w Poznaniu wygrały tylko ze Skrą Warszawą 14:12, uległy natomiast stołecznemu AZS 4:10, co zdecydowało o spadku. Życzymy powrotu za rok.

Laskarze Warty po ostatniej kolejce uciekli z ostatniej pozycji w walce o tytuł mistrza. Oto ostatnie wyniki zespołów I ligi.

Piłka nożna

Remisy poznańskich drużyn

Nadal otwarty pozostaje problem, spadku do III ligi. Ostatnia 25 kolejka spotkań II ligi nie dała jeszcze wiaryści odpowiedzi na to pytanie. Większość zespołów znajdujących się w strefie spadkowej, w tym również Lech i Olimpia wygrała, względnie zremisowała swoje spotkania i sytuacja nie ulega zmianie. Wydaje się, że o tym kto spada z II ligi, dowiemy się dopiero po zakończeniu gwizdu ostatniej serii spotkań mistrzowskich.

A oto komplet wyników 25 kolejki spotkań:

Motor — Górnik Wałb. 2:2	Arkonka — ŁKS 2:1
Górnik Wałb. — Cracovia 0:0	Lech — Gwardia 0:0
Unia Tarnów — Olimpia 1:1	Zawisza — Piast 1:0
Garbarnia — Unia Racibórz 3:2	Start — Hutnik — 2:0

1. Gwardia	25	35	45:21
2. Cracovia	25	34	29:14
3. Górnik Wałb.	25	28	30:24
4. Unia Racibórz	25	27	32:31
5. Zawisza	24	26	21:14
6. ŁKS	25	26	21:16
7. Unia Tarnów	25	26	21:18
8. Motor	25	26	25:28
9. Górnik Wałb.	25	24	26:26
10. Garbarnia	25	24	27:32
11. Hutnik	25	22	23:31
12. Arkonka	25	21	23:26
13. Lech	25	20	21:40
14. Piast	25	20	17:26
15. Olimpia	24	20	20:32
16. Start	25	19	22:29

W I lidze nie obyło się bez sensacji, do których niewątpliwie trzeba zaliczyć zwycięstwo Zagłębia Wałbrzyskiego nad krakowską Wisłą 1:0. Poza tym GKS przegrał ze Śląskiem 0:1. Górnik Zabrze pokonał ROW 3:2. Legia wygrała z Szombierkami 3:0. Ruch z Zagłębiem Sosnowiec 3:1. Pogoń z Odry Opole 1:0 zaś Polonia Bytom zremisowała ze Stalą Rzeszów 1:1. W tabeli prowadził Legia — 33 pkt. przed Górnikiem Zabrze 32 — pkt. i Zagłębiem Sosnowiec 25 pkt.

LIGA MIĘDZYWOJEWODZKA
Polonia Bydż. — Pomorzanie 3:2
MZKS — Polonia Gd. 1:1

Pogoń — Flota 1:1
Warta — Polonia Poznań 0:0
Tur Turek — Zagłębie 1:0
Bałtyk — Włókniarz 3:1
Gryf Toruń — Gryf Słupsk 3:1
Lechia — Olimpia Elbląg 0:0

1. MZKS Gdynia	25	40	58:16
2. Polonia Bydż.	25	37	47:25
3. Zagłębie Konin	25	32	37:25
4. Lechia Gdańsk	25	31	37:10
5. Polonia Gdańsk	25	29	36:21
6. Olimpia Elb.	25	28	30:22
7. Warta	24	27	30:16
8. Bałtyk Gdynia	25	27	34:30
9. Flota Gdynia	25	21	22:32
10. Tur Turek	24	20	24:29
11. Polonia P-ń	25	20	18:27
12. Pogoń Barł.	25	20	22:38
13. Pomorzanie	25	19	33:55
14. Gryf Toruń	25	18	25:47
15. Włókniarz	25	17	23:45
16. Gryf Słupsk	25	16	21:55

LIGA OKRĘGOWA
Grunwald — Olimpia II 3:0
Prośna — Obra Kościan 1:4
Polonia Piła — Przemysław 1:2
Lech II — Calisia 1:1
Stella Gn. — Ravia 2:1

Zjednoczeni Wrz. — Ostrowia 1:2

1. Calisia	21	36	33:14
2. Przemysław	20	26	37:21
3. Ostrowia	20	25	33:14
4. Grunwald	19	25	30:16
5. Warta II	20	24	32:25
6. Lech II	19	23	35:17
7. Obra Kościan	20	21	31:38
8. Stella Gniezno	20	16	13:35
9. Olimpia II	19	15	30:24
10. Zjednoczeni W.	21	15	25:47
11. Ravia Rawicz	20	14	18:35
12. Polonia Piła	20	14	18:35
13. Prośna Kalisz	20	11	22:45

dalekopisem

W Antwerpii odbywa się turniej tenisowy w konkurencji drużynowej o Puchar Flandrii. Polacy: Rybarczyk i Nowicki zmierzyli się w półfinale z Australijczykami, których pokonali 3:0. W finale nasi reprezentanci zmierzają się z Belgią.

Polscy rugbiści przegrali w meczu międzypaństwowym z Czechosłowacją w Ostrawie o Puchar Narodów 8:25.

W turnieju eliminacyjnym koszykówki mężczyzn do mistrzostw Europy reprezentacja Izraela pokonała w Salonikach NRF 76:50.

XXII WP

Zabrakło

42 sekund

W ostatnim tygodniu w wielu rozmowach prowadzonych na ulicy, w tramwaju czy w pracy, bardzo często przewijała się liczba 42. To sympatyki kolarstwa dyskutowali nad szansami naszego reprezentanta na XXII Wyścig Pokoju Ryszarda Szurkowskiego, którego w klasyfikacji indywidualnej dzielił od lidera Francuza Danguillaume'a zaledwie 42 sekundy. Taka sytuacja utrzymywała się przez ostatnich kilka etapów i codziennie miliony Polaków zadawali sobie pytanie: przeskoczy Szurkowski Francuza czy też nadal będzie drugi?

Nie przeskoczył. Młody, ale doświadczony już Francuz Danguillaume został zwycięzcą XXII Wyścigu Pokoju, co jak sam powiedział na mecie, szeroko otworzy mu drogę do obozu zawodowców. Na pewno jeszcze dużo usłyszymy o sympatyce przedstawicieli zespołu „trójkolorowych”. Byskawicznie do grona najlepszych włączył się Ryszard Szurkowski, który ma do piero 21 lat i wciświe zaczyna swoją, oby wielką karierę kolarzką.

Pozostałym kolarzom naszej ekipy także należą się słowa uznania a zwłaszcza Bławdzinowi, który podtrzymał piękne tradycje zwycięstw etapowych Polaków w Berlinie i w niedzielę jako pierwszy wjechał na metę ostatniego, XV etapu. Obok niewątpliwych plusów były i minusy, do których przede wszystkim trzeba zaliczyć bardzo wysoką porażkę polskiego zespołu z drużyną NRD. Różnica 21 minut i 54 sekund to dużo, jeżeli weźmie się pod uwagę, że przecież nasi kolarze odnieśli w tym wyścigu kilka zwycięstw etapowych i wiele razy meldowali się w czołówce. Ta duża stosunkowo różnica czasu jest chyba wynikiem nie najlepszej formy niektórych naszych reprezentantów na XXII WP. Nowy regulamin, którego Polska była zresztą inicjatorem, wymaga aby zespół, który chce zająć pierwsze miejsce dysponował bardzo wyrównaną siódmką zawodników (czterech walczących o minuty dla zespołu i trójka równie dobrych w assekuracji). A tego chyba w naszej drużynie nie było. Poniżej podajemy wyniki ostatniego — XV etapu oraz ostateczne rezultaty XXII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”:

Ostateczna klasyfikacja XXII Wyścigu Pokoju

WYNIKI INDYWIDUALNE
XV ETAPU:

1. A. BŁAWDZIN (1 min. bonif.)	4:57,39
2. M. Daehne (NRD)	4:58,28
3. D. Mickeln (NRD)	4:58,43
4. G. Sajdhużin (ZSRR)	4:58,58
5. O. Holub (Dania)	5:01,20
6. B. Knispel (NRD)	
7. R. de Groot (Belgia)	
8. J. Jusko (Węgry)	
9. W. Scheers (Belgia) — wszyscy	5:01,20

WYNIKI DRUŻYNOWE
XV ETAPU:

1. NRD	20:01,17
2. POLSKA	20:06,51
3. ZSRR	20:08,10

OSTATECZNA KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA

1. J. P. Danguillaume (Francja)	51:19,25
2. R. SZURKOWSKI	51:20,07
3. D. Gonschorek (NRD)	51:21,23
4. J. Mickeln (ZSRR)	51:27,00
5. D. Mickeln (NRD)	51:27,22
6. K. Ampler (NRD)	51:30,27
7. Ch. Rouxel (Francja)	51:32,15
8. A. BŁAWDZIN	51:33,06
9. G. Sajdhużin (ZSRR)	51:33,24
10. A. Peschel (NRD)	51:33,37
11. W. Sokółow (ZSRR)	51:36,07
12. W. Nielubin (ZSRR)	51:37,09
13. W. Czerkasow (ZSRR)	51:38,28
14. K. STEC	51:39,27
15. B. Knispel (NRD)	51:42,00
16. J. MAGIERA	51:42,03
17. Z. HANUSIK	51:45,01
18. D. Grabe (NRD)	51:45,17
19. J. Botherel (Francja)	51:46,12
20. A. Vandervijver (Belgia)	51:47,36
21. J. Jusko (Węgry)	51:48,38
22. M. FORMA	51:48,44
23. Z. CZECHOWSKI	51:50,29
24. M. Roques (Francja)	51:51,02
25. I. Bobekow (Bułgaria)	51:56,15

OSTATECZNA KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA
XXII WYŚCIGU POKOJU

1. NRD	205:52,49
2. ZSRR	206:13,40

3. POLSKA 206:14,43
4. Francja 206:28,54
5. Dania 208:27,35
6. Bułgaria 208:33,19
7. Węgry 208:51,46
8. Belgia 209:27,47
9. Rumunia 209:47,17
10. Meksyk 213:03,58
11. Maroko 219:40,48

OSTATECZNA KLASYFIKACJA NAJAKTYWNIJSZYCH KOLARZY
WYŚCIGU POKOJU:

1. J. Dmitriew (ZSRR)	26 pkt.
2. Z. HANUSIK	25 pkt.
3. A. Vandervijver (Belgia)	21 pkt.
4. J. Ronsmans (Belgia)	21 pkt.
5. D. Mickeln (NRD)	20 pkt.
6. D. Gonschorek (NRD)	19 pkt.
7. W. Scheers (Belgia)	15 pkt.
8. K. STEC	14 pkt.
9. J. Jusko (Węgry)	12 pkt.
10. G. Sajdhużin (ZSRR)	11 pkt.

Zgodnie z regulaminem wyścigu, zwycięzca tej klasyfikacji — Dmitriew otrzymał w ogólnej klasyfikacji indywidualnej wyścigu 1 min. bonifikaty. Hanusikowi przyznano 40 sekund bonifikaty, a następnemu trzej zawodnicy uzyskali: Vandervijver — 30 sek., Ronsmans — 20 sek., i Mickeln — 10 sek.

Najaktywniejszym kolarzem wyścigu na ziemiach polskich był Dmitriew, natomiast na ziemiach NRD — Hanusik.

Zwycięzca ostatniego etapu, Andrzej Bławdzin, uzyskał przeciętną 39,9 km/godz. Triumfator XXII Wyścigu Pokoju Francuz Jean — Pierre Danguillaume przejechał 15 etapów o łącznej długości 2068 km z przeciętną szybkością 39,8 km/godz.

Specjalna nagroda, uroczona przez premiera NRD Willi Stopia dla najlepszego kolarza na terenach NRD zdobył Andrzej Bławdzin. Natomiast nagrodę przewodniczącego Rady Państwa NRD Waltera Ulbrichta dla najlepszego zespołu na etapach niemieckich wywalczyli kolarze NRD.



„LINGWISTA”
organizuje

WCZASY JĘZYKOWE

W ZAKRESIE JĘZYKÓW:

♦ ANGIELSKIEGO

♦ NIEMIECKIEGO

♦ FRANCUSKIEGO

— W MIESIĄCACH LETNICH nad morzem (Sopot), na Mazurach i w Ciechocinku — dla dorosłych oraz w Kiekrzu k. Poznania, dla dzieci (10—14 lat) w zakresie języka angielskiego.

Informacji udziela listownie i telefonicznie oraz zgłoszenia przyjmuje:

REFERAT WCZASÓW „LINGWISTA”
Warszawa, ulica Marszałkowska 83
telefon numer 21-49-57 i 29-25-88
— codziennie w godzinach od 8—15.

Przetargi

Przedsiębiorstwo Państwowe Warzywa - Owoce Poznań, ul. Głogowska 218 — ogłasza PRZETARG na remont 3 maszyn księgujących typu „Ascota”.

Informacje szczegółowe można uzyskać w biurze Przedsiębiorstwa w godzinach od 7 do 15 pod wyżej wymienionym adresem.

Oferty w zamkniętych kopertach prosimy składać w terminie do dnia 6 czerwca 1969 r.

Komisje otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 czerwca 1969 r. o godz. 9.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru dowolnego oferenta, względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Pracownicy poszukiwani

Urząd Statystyczny dla m. Poznania i Województwa Poznańskiego w Poznaniu — zatrudni od dnia 15 czerwca 1969 r.:

- BRYGADZISTĘ - POLIGRAFA
- MASZYNISTĘ OFFSETOWEGO
- OPERATORA KSIĘGOWNI
- 2 INTROLIGATORÓW.

Warunki pracy wg. układu zbiorowego pracy przemysłu poligraficznego.

Zgłoszenia przyjmuje Ref. Kad. Poznań, ulica Wojska Polskiego nr 27/29, pok. 37.

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Sprzętowe Budownictwa Poznań, ul. Działoszkańska — przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznania i Wielkopolski następujących pracowników:

- ŁADOWACZY konstrukcji maszyn i urządzeń przemysłowych — pracowników transportu,
- ŚLUSARZY,
- ELEKTROMONTÉRÓW samochodowych,
- MONTERÓW MECHANIKÓW silników spalinowych,
- BLACHARZA SAMOCHODOWEGO,
- SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH ręcznych,
- TOKARZY,
- SZLIFIERZA PŁASZCZYZN,
- MALARZA,
- MASZYNISTÓW i POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW: koparek, spycharek, żuraw wieżowych, sprężarek,
- ROBOTNIKÓW magazynowych.

Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie.

Zgłoszenia osobiste lub pismem kandydatów — przyjmują Dział Zatrudnienia i Plac Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa Sprzętowego Budownictwa.

„METAL ZBYT”
Centrala Zbytu Wyrobów Metalowych
Oddział Terenowy w Poznaniu,
ulica Lutycka nr 11

ZAWIADAMIA ODBIORCÓW, ZE
Z POWODU INWENTURY
WSTRZYMUJE SPRZEDAŻ:
w dniach od 1—30 czerwca śrub
średniokładnych PN-82109, 82117
oraz zgrubnych PN-82101, 82105,
drutów ocynkowanych i siatki bu-
dowlanej od 1—15 czerwca, lin od
15—30 czerwca 1969 roku.

Równocześnie zwraca się zainteresowanych odbiorców do dokonania odbiorów przed rozpoczęciem wyżej wymienionych inwentur.

K3330

KOMUNIKAT

UWAGA — ADMINISTRATORZY I DOZORCY!
Komunikat Wydziału Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania.

Przeprowadzone w ostatnim okresie kontrole stanu sanitarno-porządkowego i czystości we wszystkich dzielnicach naszego miasta wykazały, że niektórzy administratorzy i dozorczy zarówno nieruchomości prywatnych, jak i państwowych oraz zakładów pracy nie wywiązują się należycie ze swych podstawowych obowiązków. Osoby te zostały już ukarane. Kontrole nadal trwają.

W związku z tym Wydział ponownie przypomina o:
1. obowiązku zmywania silnym strumieniem wody chodników i połowy jezdni w obrębie nieruchomości co najmniej 1 X dziennie;
2. zainstalowaniu przez administrację, tam, gdzie tego jeszcze nie zrobiono, zaworów czerpalnych wody na zewnątrz budynku;
3. bezwzględnym oczyszczeniu przez dozorców ścieków, zwłaszcza przykrawężnikowych z płasku i mułu lub innych pozostałości zimy.

Informuje się przy tym, że począwszy od 26. V. 1969 r. wzmożone będą kontrole czystości i porządku, w wyniku których dozorczy, administratorzy jak również osoby zaścianające (zwłaszcza podczas transportu) — miasto, będą surowo karane mandatami, grzywną do 4.500,— zł. lub aresztem do 3 miesięcy (ustawa z dnia 22. IV. 1959 r. o utrzymaniu c.).

K3965

Praca

Małżeństwo spokojne, renciści, przyjmuje małe stróżstwo z mieszkaniem na periferiach Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49805g.

Przyjmie ucznia w zawodzie rusznikarskim. Dąbrowskiego 64. 49949g

Autoelektroservice, Grunwaldzka 161a — przyjmie ucznia elektromechanika. 49709g

Murarzy, tynkaczy oraz robotników — zatrudnia zaraz na dobrych warunkach. Praca na miejscu lub w terenie. Zgłoszenia: Poznań, Bułgarska 134 m. 4. tel.: 454-63 lub Wągrowiec, Wyzwolenia 26 w podwórzu. 49493g

Administracja, zlecenie mycie schodów, okolice Kina Rialto. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 218g.

Nauka

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a, parter. 49707g

Kupno

Motorower Jawa 50 — kupię. Tel. 308-51, od godz. 14. 184g

Sprzedaż

Wózki dziecięce — ostatnia nowość, głębokie, spacerowe, wozory prawie zastrzeżone poleca Wytwórnia. Orzeszkowej 18a. 47284g

Sadzonki goździków w doniczkach zmiennych z mącznika pochodzenia zagranicznego, wolne od zakażeń grzybowych i wirusowych, gotowe już do wysadzenia względnie w czerwcu i lipcu: Asparagus sprengeri Rgl. jednokrotność w doniczkach — sprzedam dowolne ilości. Ogrodnictwo Uroń. Specjalny: Swarzędz, Strzelecka 35. 49976g

Telewizor używany, sprzedam. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 220g.

Szafę 3-drzwiową, biblioteczną, praktyczną — sprzedam. Bułgarska 104c m. 12, po godz. 18. 49098g

Sprzedam okazjnie klatki dla lisów — metalowe z wykotnikami. Telefon 672-450. 57g

Sprzedam zainstalowaną w ruchliwym punkcie Poznania, maszynę do suchości i mokrego czyszczenia pierza. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 47908g.



Dyrekcja Powszechnego Domu Towarowego

ZAWIADAMIA, ŻE

na V piętrze PDT uruchomiła stoisko firmowe

Zakładu Zaopatrzenia Domów Towarowych

«PRODEXTRA» w Warszawie

BOGATO ZAOPATRZONE W ATRAKCYJNĄ

odzież modelową oraz
wyroby dziewiarskie
damskie i męskie

ZAPRASZAMY i ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW.

K3528

Włosy ludzkie

KUPIJE

Państwowy Teatr im. A. Fredry w Gnieźnie. K3824

Nieruchomości

Pilnie kupię domek jednorodzinny z ogródkiem w okolicy Poznania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 95g.

Sprzedam trzykółkową — bagażówkę „Junak” m. 4, Poznań, Kantaka 10 m. 4, od godz. 20, tel. 524-41. 49903g

Dom dwurodzinny nieukończony, 2500 m² działka, sprzedam. Poznań — Przeźmierów, Folwarczna 10, Ciberek. 302p

Wartburga, lipiec 1968 r. w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Oglądać: Poznań — Podolany, Czorsztyńska 15. 49913g

Sprzedam samochód „Nysa” — bagażówka. Gościń. tel. 335. 291p

Bokser — suczka (półroczna) zagnana 17 bm. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Dymarska — Grunwaldzka 64. 153g

Zgubiłam legitym. szkolną nr 456 Technikum Przemysłu Drzewnego — nazwisko Zofia Haberska — Jarocin. 289p

Worek turystyczny ze sprzętem wędkarskim 21. V. zgubiłam na trasie z ul. Wawrzynca do Strzalskiej. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Leon Rogowski, ul. Wawrzynca 26b m. 25. 157g

Zgubiono 2 dowody rejestracyjne PF 55-19 i PF 55-18 MBM, Miedzichowo — wydane przez PPRN — Wydział Komunikacji w Nowym Tomysku. K3781

Pokoju samodzielnego — niekremującego, poszukuje. Zapłacić z góry uzgodnioną cenę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 153g.

Pokój 12 m², II ptr., ze swobodnym urządzeniem kuchennym, łazienką, czynsz 55,—, Łazarz, zamienie na podobne, ale większy pokój, względnie kawalerkę. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 49946g.

Przyjmę na pokój (parter). Wiadomość: Sciegień. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 221g.

Dnia 24 maja 1969 r. zmarł w Szamotułach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, najtroskliwszy ojciec, dziadek, teść, szwagier i wujek, w 80 roku życia

WŁADYSŁAW GARCZYK

Pogrzeb odbędzie się w Poznaniu 28. V. bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim żalu pograżona

ŻONA Z RODZINA

Szamotyły, Marchlewskiego 20.

Dnia 24 maja 1969 r. zmarła po długich cierpieniach w wieku lat 63, nasza ukochana matka

MARIA BŁASZYK

z domu KRAWCZYK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim,

o czym z żalem zawiadamia

RODZINA

296g

Dnia 23 maja 1969 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, długoletni pracownik budownictwa, w wieku lat 70

HENRYK LECIEJEWICZ

W Żmierzynie straciłszy oddanego i sumiennego pracownika oraz nieodżałowanego koleżę.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 maja br. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

Żonę Zmarłego

składamy tą drogą

WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA

RADA ZAKŁADOWA — RADA ROBOTNICZA
DYREKCJA — WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego nr 4 w Poznaniu.

K4027

ZŁOM ZŁOTA I SREBRA

NAJKORZYSTNIEJ SPRZEDASZ W SKLEPIE

VERITAS

POZNAŃ a. Kantaka 10

ZŁOM SREBRA — z SREBRÓ PRZEMYSŁOWE

kupują również sklepy „VERITAS”

— Gnieźno, ul. Moniuszki 4

— Ostrów Wlkp., ul. Gimnastyczna 2

— Kalisz, ul. Garbarska 2. K2989

Różne

Parasole — wyrób, naprawa. Jan Kulig, Ratajczaka 20, przed Pałacem Apollo. 45897g

Garaż, okolica Mostu Teatralnego, oddam w dzierżawę. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 217g.

Płaszcz, kurtki, buty skórzane farbuję, zniszczone odnawiam. 27 Grudnia 5. 264g

Świadek śmiertelnego przebiegu Małgosi Kozak, w dniu 22. V. 1969 r. w godz. popołudniowych, na ul. Hetmańskiej — go rąco proszę o podanie adresów. Rafał i Danuta Kozak, Hetmańska 24 m. 3. 215g

Kierowcę samochodu osobowego, wiozącego 5 młaz, godziną popołudniową — 2 panów, plac Kolegiacki — Za Bramką, Strzelecka, z których jeden wysiadł przy Strzeleckiej, drugi odwieziony — plac Kolegiacki — proszę niezwłocznie telefonować — 501-83. 212k

Florunochrony dla rolników, właścicieli domów jednorodzinnych, warsztatów rzemieślniczych — instaluje Firma Dzieciuchowicz Jarocin. 273p

Nawiaszę znajomość w celu matrymonialnym, z panem do lat 55. Posiadam własny domek 1-rodzinny, jestem wdowa niezależna. Oferty „Prasa” — Grunwaldzka 19 dla 49082g.

Kawaler, dobrze sytuowany, kierownicze stanowisko, własny dom, poznańska, wysoka, zamężna, wiek 45—50. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 49172g.

Dnia 24 maja 1969 r. zmarła w wieku lat 34, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., najukochańsza, nigdy niezapomniana żona, mamusia, siostra, szwagierka, bratowa, ciocia i kuzynka, śp.

WŁADYSŁAW BIELECKA

z domu ŁAKOMA

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 17 w Puszczykowie.

W głębokim żalu i smutku pograżeni

MAŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

251g

Dnia 25 maja 1969 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść, brat i dziadek

MARCIN JEZIORSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 maja br. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

ŻONA Z RODZINA

Poznań, ul. Wyspiańskiego 13. 282g

W dniu 24 maja 1969 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, nasza kochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

ZOFIA ROPELEWSKA

emerytowana nauczycielka gimnazjalna

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 9.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

o czym zawiadamia w imieniu pozostałej rodziny

BRAT

301g

Dnia 25 maja 1969 r. zmarła po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, opatrzona Sakramentami św., moja droga żona, nasza kochana matka, teściowa, babcia i prababica, śp.

JADWIGA PIOTROWSKA

z domu PLICH

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pograżeni

MAŻ, SYN, SYNOWA, CÓRKA

ZIECIOWIE I WNUKI

Ul. Poznańska 27a m. 6. 273g

S.†p. mgr. MAGDALENA JAŁKIEWICZ

pielęgniarka dyplomowana

zaszła w Bogu dn. 26. V. 1969 r.

Pogrzeb ukończonej Zmarłej odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16 na cmentarzu górczyńskim.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele św. Krzyża na Górczynie w środę, 28. V. br. o godz. 7.30.

MATKA, RODZINA

I LICZNE GRONO PRZYJACIÓŁ

S.†p. JAN FRASUNKIEWICZ

zasnął w Bogu, w dniu 25 maja 1969 r. po długich cierpieniach, troskliwy mąż, ojciec, ukochany brat, szwagier, wujek i kuzyn.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 9.55 na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

336g

Dnia 23 maja 1969 r. zmarł nasz długoletni i wzorowy pracownik

CZESŁAW LOBA

Pamięć o Nim pozostanie na długo w naszych sercach.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dnia 27 maja 1969 r. o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

Rodzinnie Zmarłego

składają:

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA PRACOWNICY
Dzielnicy Zarządu Budynków Mieszkalnych
Poznań — Wilda

K4051

Dnia 25 maja 1969 r. zmarła po krótkich cierpieniach, nasza najdroższa, nigdy niezapomniana matka, teściowa, babunia i prababunia, przeżywszy lat 64, śp.

WIKTORIA SIEMIANKOWSKA

z domu PAWLAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 11.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pograżona

RODZINA

Poznań, ul. Grunwaldzka 27. 313g

Po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., zakończył swój pracowity żywot, dnia 25 maja 1969 r., przeżywszy lat 71, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, brat i wujek, śp.

LUDWIK NOWAK

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 28 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżona

ŻONA Z RODZINA

Poznań — Fabianowo, ul. Wołczyńska 17. 240g

W dniu 24 maja 1969 roku zmarła po długotrwałej chorobie, w wieku 70 lat

PELAGIA STANECKA

Cześć Jej pamięci!

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27 maja 1969 roku o godz. 14.15 na cmentarzu na Junikowie.

Wielkopolska na ludowo

Turnieje wsi ZMW i „Głosu Wielkopolskiego“

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI I NOWY — nieczynne; OPERA — g. 19 „Zemsta Nietoperza”; OPERETKA — g. 19 „We sola wojna”; MARCINEK — g. 11 przedstawienie zamknięte.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO: Polonia: „Pan Wołodyjowski”; KOŚCIAN: „Spotkałem nawet szczęśliwych Cyganów”; LESZNO: „Pan Wołodyjowski”; NOWY TOMYŚL: „Hajducy”; OBORNIKI: „Przystanek autobusowy”; SREM: Słonko: nie czynne. Klubowe: „Pluton 317”; SRODA: „Major Dundee”; SZAMOTUŁY: „Znak panny”; WĄGROWIEC: „Spadek”; WRZEŚNIA: „Napać stulecia”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Waszyngton — Arlington — Białe Domy”.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15.

Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15.

Narodowe al. Marcinkowskiego 9) — g. 9-15.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 10-16.

Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — nieczynne.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15.

Wzwoleńia Poznania (Cytadela) — g. 11-18.

Muzeum w Rogalinie — g. 10-18.

Muzeum w Goluchowie — g. 10-16.

Muzeum w Kórniku — g. 9-15.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie badania archeologiczne na Ralskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germańskim” — g. 10-18.

BWA „Arsenal” (St. Rynek) — Wystawa grupy „Wdrost” — „Światło — Ruch — Przestrzeń” — projekt koncepcyjny iluminacji m. Poznania — g. 10-18 (do 29 bm.).

Oficerski Klub Garnizonowy (ul. Niezłomnych 1) — wystawa ekspozycji nawiązujących do obrazów wojennej walki o Monte Cassino — g. 9-17 (do 30 V).

PTF (Paderewskiego 7) — „Gliwickie Towarzystwo Fotograficzne — wystawa zbiorowa” — g. 10-19 (do 27 V).

Biblioteka Publiczna E Raczyńskiego (ul. Wolności 19) — „Czwierć wiecze Ludowej Olszyny” — g. 10-18 (do 31 VII).

Klub MPiK (Ratajecka 39) — wystawa malarstwa i rzeźby Marii Usielskiej — g. 10-20.

RADIO

WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66.62 MHz (do g. 17); 7.45 Dla nauczycieli: „Przed pierwszą dzwoniłkami”; 8.19 Na ludowo: 8.44 Piosenka dla solistów; 9.10 Informacje dla wszystkich; 9.14 Dla kl. VII: „Nad frontowymi drogami”; rep. dokumentalny: 9.20 „4 X 5” — graja zesp. rozrywk.; 9.40 Dla przed-szkół: „Jak trafić?” — słuch.; 10.05 „Pamiętniki” — fragment wspomnień H. Liebermana; 10.25 Sonaty instrumentalne wielkich mistrzów; 10.50 „Technika z biurka”; 11.00 „Szkoła dyktatorów”; 11.10 Dla kl. VI: „Zakazana wyprawa” — słuch.; 11.30 Polska muzyka ludowa w opracowaniu artyst.; 11.47 „Rozdźwięki z dzieckiem”; 12.25 Koncert z polonezem; 13.10 Dla kl. VI: „Muzyka, która lubicie”; 13.25 Gra Ork. Mandolinistów; 13.40 „Wielki leńcie taniec”; 14.10 „Weseli autobus”; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 Spotkanie z Temida; 18.25 Fragmenty ork. z oper St. Moniuszki; 18.50 Muz. i Aktualn.; 19.15 Dla domu i dla ciebie; 19.30 Konc. żywych; 20.25 Rytm taneczny z nad Balatonu; 21. Teatr PR — Studio Klasyczne; „Sprytka wdówka” — słuch.; 22 Sylwetka kompozytora — Józef Haydn; 22.45 Taneczny non stop; 23.10 „Prze-głady i poglądy”; 23.20 Gra Zespołu Rozrywk. Rozgł. Opolskiej; 0.10 Program nocny z Onolą; 0.15 WADOMOŚCI; 5. 6. 7. 8. 10. 12.05, 15. 16. 18. 20. 23. 24. 1. 2. 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.35 „Świat i my”; 9. Gra Polska Kapela pod dyr. F. Dzierżanowskiego; 9.35 Z życia ZSRR; 9.55 „Na ptasim wzroście”; konc. rozrywk.; 10.25 „Parnasik”; 10.55 „Z dawnych i najnowszych kart muzyki polskiej”; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 Słuchacz pisać — m. odpowiadamy; 13.25 Wielkopolskie melodie in. cudzo; 13.40 „Aniłowicie w czarnych beretach”; „List znad Łaby”; 14.15 „Wielki leńcie taniec”; 14.45 „Błektina szafeta”; 15.30 „Wielki leńcie taniec”; 15.30 Z płytowej rozrywkowej „Polskich Nagrań”; 17.15 Komentarz Lesława Tokarskiego nt. „Z rozważań nad sil-

„Brak nam stacji kolejowej lecz magazyn piękny jest. Dużo krwi nam też napusze ten kochany nasz Gees, Lecz zmartwieniem się nie damy, po Spółdzielni Zdrowia mamy...”

Taką charakterystyką wsi, wypiewaną przez kilku osobowy zespół z Cienina Zabornego, rozpoczął się turniej między gromadami Cienin Kościelny i Cienin Zaborny. O obie gromady leżą w powiecie szlacheckim. Imprezę zorganizował Zarząd Powiatowy ZMW przy współudziale LZS, zarządów gromadzkich ZMW, kółek rolniczych, kół gospodyń wiejskich, OSP oraz współudziale redakcji „Głosu”. Na miejsce spotkania wyznaczono park w Cieninie Zabornym.

Wśród drzew białoczerwone i zielone flagi. Turniej połączono z obchodami Święta Ludowego. Poprzedził go wiec mieszkańców obu gromad, połączony z występami uczniów Zasadniczej Szkoły Rachunkowo-Rolnej w Cieninie Kościelnym. Jednak największą atrakcją dnia stanowił turniej dwóch, rywalizujących ze sobą także na co dzień, gromad.

Piosenką chwalała własną wieś, która przyniosła Cieninowi Zabornemu pierwsze 3 punkty, spotkała się z repliką

Po „Starach” kolej na „Jelcze”

Kościół produkuje autocysterny

W przededniu V Zjazdu PZPR informowaliśmy, że robotnicy kościelniejskiej „Aparatury” zobowiązali się podjąć produkcję poszukiwanych na rynku krajowym cystern samochodowych na paliwa płynne, montowanych na uniwersalnym podwoziu marki „Star”. Skomplikowaną technologię procesu wytwarzania cystern opanowano w niezwykle krótkim czasie.

Młoda załoga Kościelniejskich Zakładów Budowy i Remontów Urządzeń Chemicznych do skonałe radzi sobie z zapoczątkowaną produkcją. Jej ambicje z dnia na dzień wzrastają. Po „Starach” przyszła kolej na „Jelcze”. W wyniku rozmów handlowych przeprowadzonych przez przedstawicieli kościelniejskiej „Aparatury” z Centralą Produktów Naftowych, w przedsiębiorstwie trwają prace przygotowawczo-modernizacyjne, mające na celu stworzenie odpowiednich dla produkcji seryjnej autocystern o pojemności 8.000 litrów na podwoziu marki „Jelcz-315” i „Jelcz-316” oraz o pojemności 20.000 litrów na podwoziu ciagnika siodłowego „Jelcz-316” z naczepą.

Podjęcie produkcji autocystern przez Kościół przynosi krajowi poważną oszczędność dewiz, z uwagi na antyimportowy charakter wyrobów. Dotychczas bowiem cysterny samochodowe dla CPN sprowadzano z Węgier.

Jak nas informuje dyrektor naczelny KZBiRUCH inż. Roman Kuhn, jeszcze w IV kwartale br. zjedzą z produkcji prototypy autocystern na podwoziu marki „Jelcz-315”. Ich seria informacyjna — 10 pojazdów — wyprodukowana zostanie w 1970 r., a wytwarzanie pełnoseryjne rozpocznie się w I kwartale 1971 r. (zi)

nym państwem” — cz. II: 17.25 Rozmaitości o muzyce; 17.47 „Nasi kandydaci” — rozmowa z przewodniczącym WKZZ J. Mroczkiem; 17.55 Radioregistry; 18.05 Gra Poznań: Pietnastka Radiowa; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia; opinie, refleksje ze świata nauki; 19. Przekład wydarzeń „Echo dnia”; 19.15 Magazyn literacko-muzyczny nt. „Taki mój kraj”; 20.15 „Moja miłość”; 21.17 Z transkrypcji fortepianowych Fr. Liszta; 21.30 Spotkanie na Olszynie; 21.55 Alfabetyczny koncert; 22.30 Język angielski; 22.45 Wielcy dywagenci prze-słuchi — W. Mengelberg; 23.35 Mel. na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30. 6.30. 7.30. 8.30. 9.30. 12.05. 16. 19. 23.50. PROGRAM III: UKF 66.62 MHz; 17.05 Onodlibet — czyli co kto lubi; 17.30 „Nasz człowiek w Warszawie”; 17.45 „Nasz człowiek w Warszawie”; 18. Ekspres — przez świat; 18.05 Opera za pięć groszy; „Mignon”; 18.25 Pięć bluesów; 18.45 Znamy trójgłos; 19.15 Mała encyklopedia wielkiego dramatu — Gerardo de Rójas; 19.30 Muzyka, która lubie — przed mikrofonem D. Rinn i B. Czyszewski; 19.50 Mikrocitał M. Kosza; 20. Łowy i polowy — magazyn; 20.20 Nowe, nowe i najnowsze; 21. Wesołość o kocie — magazyn; 21.20 Rozrywki i piosenki; 21.40 Na poboczu wiel-

kościelnego. Drugą konkurencję stanowili bowiem humorysty cnie sąsiadkie wypominki, co u kogo „nie gra” jak należy. Cieninowi Zabornemu oberwało się za niezbyt wielką troskę o wygląd parku i nazbyt wyboistą drogę; Kościelnemu za brak daszka nad jednym z przystanków PKS. W tych żartobliwych porachunkach uwzględniono także sprawy poważniejsze, takie jak brak lekarza-stomatologa, bo przecież chłopów tak że zęby boją, jak nadmiernie przedłużającą się budowę Do mu Higieny. Istniejąca w Cieninie Zabornym Spółdzielnia Zdrowia powstała w 1960 r. pod patronatem PZGS. Obecnie ma stałego lekarza i jest czynna przez cały tydzień. Cienin Kościelny buduje Wiejski Dom Higieny, w którym znajduje się pomieszczenie laźnia i punkt lekarski.

Tę konkurencję uzupełniała inna, utrzymana w tonie poważnym. Przewodniczący GRN przedstawiali nowy gromadzki program wyborczy. Przysłać trzeba, że znali go świetnie. Podawali, o ile winna wzrosnąć wydajność, jak powinien kształtować się wskaźnik zużycia nawozów, jaki obszar zostanie objęty pracami melioracyjnymi, ile kilometrów dróg trzeba wybudować, gdzie powstanie jaka świetlica lub remiza. Program Cienina Zabornego przewidywał ponadto powiększenie Międzykółkowej Bazy Maszynowej, stanowiącej chłubi gromady, no i oczywiście — budowę siedziby GRN. Obecnie mieści się ona w byłym pałacu, którego współużytkownikami m. in. są: Spółdzielnia Zdrowia, poczta i pracujące w bardzo ciężkich warunkach przedszkole. Zwalczając to ostatnie czeka na nowe izby. Otrzyma je, gdy GRN przeprowadzi się do nowego budynku. Plac pod budowę już jest wyznaczony. Rada gromadzka liczy na pomoc mieszkańców w postaci czynów społecznych.

Radni obu gromad mierzyli swe siły w tradycyjnym już przeciąganiu liny i wypychaniu się z koła. W obu tych konkurencjach zdecydowanie przodował Cienin Zaborny. Remis przyniósł bieg w workach chłopców i dziewcząt, którzy w tym roku po raz pierwszy pójda do urn wyborczych. Nie zabrakło takich konkurencji, jak picie oranżady przez smoczek, obieranie ziemniaków, strzelanie z wiatrówek, podnoszenie ciężarka, biegi, zgaduj-zgadula. Każda stwarzała dla kibiców nowe emocje, uzewnętrzniane nieraz przez zastrzeżenia i protesty pod adresem sędziów, czy nawet gwizdy. Każdej towarzyszyły okrzyki zachęty i podziwu pod adresem własnych reprezentantów. Co zagorzalsi usiłowali przysięść swoim z pomocą, czy to w momencie, gdy traktorzysta nie mógł sobie poradzić z szybkim założeniem pluga, czy w chwili, gdy reprezentacja gromady zastanawiała się nad odpowiedzią na otrzymane podczas zgaduj-zgaduli pytanie. Gorączkowali się zwłaszcza kibice Cienina Kościelnego, bowiem ich przeciwnik zdecydowanie przewodził.

Zawody trwały do wieczora. Zakończyły je pokazy spraw-

ności drużyn strażackich i zawody motorowe. Amatorzy muzyki mogli w tym samym czasie słuchać przybyłego ze Słupcy zespołu Truwerów. A po zawodach urządzono dla wszystkich zabawę ludową.

Turniej przyniósł zwycięstwo Cieninowi Zabornemu, choć obie strony broniły swych barw z równą zawziętością i pasją. Cienin Kościelny zapowiada rewanż w przyszłym roku. Organizatorom i gospodarzom należą się słowa uznania za wkład pracy w należyte przygotowanie imprezy. Dzięki nim i dzięki tym wszystkim, którzy w niej uczestniczyli, mieszkańcy obu zainteresowanych gromad i ich najbliżsi sąsiedzi tegoroczne Święto Ludowe na długo za-chowają w pamięci.

BOGNA WOJCIECHOWSKA



A tak było w Kramsku

Janka Grabowskiego poznałem przed rokiem w Poznaniu na Gołębini, kiedy uszczęśliwiony zszedł ze sceny jako wicezwiązkowiec wojewódzkiej olimpiady wiedzy społeczno-politycznej ZMW. Przeprowadziłem z nim rozmowę, której treść zaprezentowana została czytelnikom „Głosu”. Niedawno otrzymałem od niego list z zaproszeniem na przedwyborczy „turniej wsi”, rozgrywany między Bilczewem a Świętchem. Miał to być specjalny akcent młodzieżowy w dniu Święta Ludowego. Przy okazji informowałem, co zmieniło się przez ten rok w życiu jego środowiska.

„Uczę się w Korespondencyjnym Technikum Rolniczym w Kościelcu i jestem na drugim semestrze — donosił. — Jesienią startowałem w olimpiadzie rolniczej i zostałem zwycięzcą powiatowym. Na olimpiadzie wojewódzkiej znalazłem się w 6-osobowym finale wielkopolskich młodych rolników, zajmując 5 miejsce. W pracy młodzieży żółej zyskałem zaufanie koleżanek i kolegów, którzy wybrali mnie przewodniczącym Zarządu Gromadzkiego ZMW w Kramsku, a Zjazd Powiatowy w Koninie na członka Zarządu Powiatowego ZMW. Obecnie kandyduję na radnego GRN. W swej pracy młodzieży żółej za najważniejsze uważam aktywizację mojego środowiska po przez czynny społeczny udział w życiu kulturalnym oraz szkoleniu ideologicznym i zawodowym. Najbardziej cieszy mnie to, że młodzież w moim środowisku zaraziła się hakiem wiedzy. Zorganizowaliśmy zespół przysposobienia rolniczego, działa też zespół artystyczny”.

Na turniej wsi rozgrywany w Kramsku jechałem więc odpowiednio zorientowany. Impreza poprzedziła tzw. część oficjalną w sali remizy strażackiej. Złożyły się na nią okolicznościowe referaty, nawiązu-

Anna Moffo” — film rozrywkowy; 23.10-0.15 — Politechnika TV (powtórzenie).

SRODA: 9.55 — Fizyka kl. VIII — „Elementy radiotechniki”; 10.25-11.45 — Wieczór z Anna Moffo” — filmowy progr. rozrywk.; 11.55-12.25 — Chemia kl. VII — „Najważniejszy z kwasów”; 13.15 — „Matematyka szkolna, a matematyka współczesna”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — „Rozwiązanie brwi” cz. I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Dla młodych wi-dzów — „Zrób to sam”; 17 — „Zielone liście” — cykl; 17 — „Ula i świat”; 17.30 — „Polski sad” — program red. wiejskiej; 18 — „Litewski kamerzysta”; — prog. muz.; 18.30 — Magazyn „Tramwaj”; 18.45 — „Horyzonty” — magazyn gospod.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 19.55 — Sprawy, filmowe ze spotkań kandydatów na posłów i radnych z aktywnym województwa kłowskiem; 20.15 — „Jaka góra”; 20.45 — „Opowieści nie-zwykłe”; 20.40 — Magazyn „Świat-widzi”; 21.15 — „Sylwetki X Mu-zy”; — Stanisław Mikulski; 21.40 — Dziennik; 21.55 — „Studio 63”; — Lucjan Rudnicki — „Byłem i ja”; — wg i temu „Stare i Nowe”; Reżyseria — W. Solarz; 23.10-0.15 Politechnika TV (powt.).

WTOREK: 9.55 — Język polski — kl. I lic. J. W. Goethe: „Faust”; 10.35-11.25 — Film z serii „Bonanza”; „Śniwaczka”; 12.00-12.25 Program szkolny — kl. II i III; „Chrońmy przyrodę ojczystą”; 12.45-13.20 — Przysposobienie rolnicze; „Praca stacji chemicznej”; 13.55 — „Przysposobienie rolnicze (powt.)”; 15.30 — Politechnika TV — Matematyka — I rok; „Zastosowanie różniczek zewnętrznych” — cz. I i II; 16.35 — Dziennik; 16.45 — „Kierunek — nowoczesność”; 17 — „Magazyn PTP”; 17.10 — Film radiotele-wizyjny; 17.45 — „Polska zwa siódmą miedzy”; 18.15 — „Śniwaczka” — film z serii „Bonanza”; 19.05 — 10 minut recenzji; 19.20 — Dobranoc i dzien-nik; 20.05 — TV Ekran Młodych; 22 — Dziennik; 22.15 „Wieczór z

TV zastrzega prawo zmian.

„W naszej wiosce jakoś leci”. Zespół z Cienina Zabornego wykonuje specjalnie w tym celu ułożoną piosenkę, mówiącą o sprawach ich wsi.



Picie oranżady przez smoczek. W tej konkurencji nauczyciel Szkoły Rachunkowości Rolnej z Cienina Kościelnego, Józef Drzewiecki, o ułamku sekundy wyprzedził swego rywala z Cienina Zabornego, kierownika szkoły, Mariana Malolepszego.

Fot. (2) — H. Kamza

estradowym. Czy nie należało połączyć sił młodzieży w celu uświetnienia tej pożytecznej imprezy? Czy nie powinien też okazać większego dla niej zainteresowania Zarząd Powiatowy ZMW?

I jeszcze jedno: po raz pierwszy zdarzyło mi się widzieć, że nie było komu nawet uściśnić dłoni uczestniczącej w zawodach młodzieży (zwyciężył Bilczew stosunkiem 25:17 punktów). Wyręczyli w tym miejscowe władze agronom gromadzki i komendant posterunku MO. Godziło się też wręczyć uczestnikom turnieju chociażby symboliczne upominki.

FELIKS BIŁOS

W Kaliszu zwyciężyła reprezentacja ZMW

W Kaliskim Domu Kultury odbył się 25 bm. wielki turniej pomiędzy reprezentacjami Związku Młodzieży Socjalistycznej i Związku Młodzieży Wiejskiej. Organizatorami turnieju oprócz wymienionych organizacji, był Zarząd Miejski Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich i Kaliski Dom Kultury. Imprezę zorganizowano w ramach Tygodnia Ziemi Zachodnich, a jej tematyka podporządkowana była zagadnieniom „Polski nad Odrą i Bałtykiem”.

Pytania dotyczyły różnych dziedzin — historii, geografii ogólnej i gospodarczej, problemów politycznych itd. Różniąc zaledwie 3 punktów zwyciężyła reprezentacja ZMW.

W części artystycznej wystąpił najlepszy młodzieżowy zespół „Młody Blues” z Kaliskiego Domu Kultury, (mat)

Niedziela w Gnieźnie

W roku bieżącym wieś gnieźnieńska obchodziła tradycyjne Święto Ludowe szczególnie uroczyste. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych w sali Państw. Teatru im. Aleksandra Fredry odbyła się akademii powiatowa. Przybyli na nią I sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR — Stanisław Kulesza, prezes Pow. Komitetu ZSL — Kazimierz Poczekaj oraz przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej — Józef Ignasiak. W akademii uczestniczyli delegacje rolników z całego powiatu.

W godzinach popołudniowych w wielu miejscowościach powiatu odbywały się festyny i zabawy ludowe. (zk)

Z Gniezna

Obiekty kolonijne już gotowe

Choć nauka jeszcze trwa, Wydział Oświaty i Kultury Prezydium PRN w Gnieźnie przygotował już ośrodki wypoczynkowe dla dzieci w okresie letnich wakacji. W bieżącym roku akcją kolonijną będzie objętych ponad 5 tys. dzieci, tak z miasta jak i z powiatu. Przygotowanych zostało 11 obiektów kolonijnych i 10 półkolonijnych.

W 13 miejscowościach powia-

tu gnieźnieńskiego w okresie żniw zostaną zorganizowane dziecięce wiejskie. Korzystać z nich będzie 340 dzieci. Poza tym przewiduje się zorganizowanie 19 obozów wędrownych, w których uczestniczyć będzie 380 osób. W Czarniejewie, Klekku, Kiszewie, Witkowie i Gnieźnie będą organizowane małe formy czasowych dziecięcych. Wszystkie ośrodki mają zagwarantowaną fachową kadrę pedagogiczną. (zk)